Rok IV. C D Katowice, wtorek 22 października 1929. Nr. 290
Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy.

POLSKA ZACHODNIA

Dziś 10 stron. Dziś dodatek gospodarczy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisów nie zwraca się. Telefon redakcji nocnej 4-26. Konto P. K. O. 208551.

Administracja: ul. Jagiellońska 5. — Redakcja: ul. Kopernika 14
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 3 złote z doręczeniem do domu przez pocztę.

Zapowiedź katastrofalnego załamania się nacjonalistycznej hecy Hugenberga?

Berlin, 22. 10. (Pat.) Dotychczasowe niepowodzenia akcji plebiscytowej w szeregu ważniejszych centrów przemysłowo-handlowych komentuje prasa demokratyczna i lewicowa, jako **zapowiedź katastrofalnego załamania się antyrządowej kampanji Hugenberga.** Ogłaszając wyniki pierwszych dni głosowania, dzienniki demokratyczne podnoszą, iż wprawdzie w samym Berlinie i kilku innych miastach ilość głosujących w ciągu ubiegłej niedzieli nieco wzrosła, mimo to jednak **nie osiągnęła ona ani w przybliżeniu tej wysokości, jaką wykazały głosowania w dwóch poprzednich plebiscytach.** W Berlinie wpisało się na listę w sobotę i w niedzielę 40 111 osób, to znaczy w ciągu 5 dni ogółem 93 839 osób. Wyniki dotychczasowe w innych miastach są następujące: w Hamburgu z okręgiem wpisało się dotychczas 8 608 osób, w Monachjum 9 498, w siedzibie Stahlhelmu, Magdeburgu 5 911, w Dreźnie 5 200.

Zjazd wojewodów w Warszawie.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął w Warszawie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych obrady Zjazd Wojewodów pod przewodnictwem p. Ministra Składkowskiego. W południe przybył do Ministerstwa p. Premjer Świtalski, który wziął udział w zjeździe. W czasie przerwy południowej odbył się wspólny obiad, poczem toczyły się w dalszym ciągu obrady. Dotyczą one spraw politycznych i administracyjnych. Zjazd ten potrwa jeszcze jeden dzień. W środę odbędzie się w Ministerstwie konferencja z poszczególnymi wojewodami w sprawach dotyczących ich terenów.

U Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 22. 10. (AW.) Wczoraj w godzinach południowych Marsz. Piłsudski przyjął gen. Sosnkowskiego, z którym odbył dłuższą konferencję. Następnie przyjęty został szef departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Daniec.

Narady prokuratorów.

Warszawa 22. 10. (AW.) Wczoraj w gmachu Ministerstwa Sprawiedliwości, **pod przewodnictwem min. Cara** rozpoczęła się **konferencja prokuratorów** przy sądach apelacyjnych. Porządek dzienny konferencji obejmuje sprawozdanie prokuratorów o działalności prokuratur apelacyjnych w powierzonych im okręgach, w szczególności w związku z zastosowaniem nowego kodeksu postępowania karnego, oraz sprawy bieżące.

O politykę zbożową.

Warszawa, 22. 10. (AW.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów poruszona będzie przedewszystkiem sprawa polityki zbożowej. Minister Skarbu Matuszewski zaznajomi członków Komitetu Ekonomicznego z dezyderatami producentów rolnych oraz przedstawicieli giełd zbożowych, których min. Matuszewski ostatnio przyjął.

Mianowania w wojsku.

Warszawa, 22. 10 (AW.) Były organizator i szef biura uzupełnień M. S. Wojsk. płk. Wżaliński mianowany został dowódcą 3 dywizji piechoty w Kobryniu. Stanowisko szefa biura uzupełnień objął dowódca 3-go **pułku legjonów z Jarosławia, płk. Zabdyr.** (P. Zabdyr jest Ślązakiem. Red.)

Za zasługi naokoło floty handlowej.

Warszawa, 22. 10. (AW.) Wczoraj minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski w obecności wyższych urzędników ministerstwa udekorował po krótkiem przemówieniu p. **inż. Juljana Rummla** odznaką krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski za zasługi w związku z powstaniem i rozwojem polskiej marynarki handlowej i pasażerskiej.

Wzbogacenie zabytków Katedry Wawelskiej.

Kraków, 22. 10. (AW.) Adam ks. Czartoryski złożył metropolicie Sapieże, jako kustosowi Katedry Wawelskiej, deklarację, w której oddaje na własność Katedry Wawelskiej szereg przedmiotów pamiątkowych po królach polskich, uratowanych w swoim czasie przez Izabellę Czartoryską ze sławnych zbiorów w Puławach, a znajdujących się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Szczegółowy spis przedmiotów jeszcze nie jest znany.

Przedstawiciele sekcji mniejszościowej Ligi Narodów gośćmi na Górnym Śląsku.

Katowice, 22. 10. (Pat.) Wczoraj o godz. 2-ej nad ranem przybyli do Katowic **dyrektor sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów minister pełnomocny Aguirry Carcer oraz jego zastępca prof. de Azcarate.** Na granicy powitał ich imieniem władz **p. Roman Debicki,** radca M. S. Z. W Katowicach goście zagraniczni zamieszkali u **p. Ministra Morawskiego,** członka Komisji Mieszanej. W godzinach przedpołudniowych pp. Aguirre i Azcarate złożyli wizytę p. wojewodzie śląskiemu. W nieobecności p. Wojewody przyjął gości p. wicewojewoda Żurawski. Następnie byli z wizytą u prezydenta Komisji Mieszanej, poczem wyjechali na zwiedzenie Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, gdzie zostali przyjęci śniadaniem przez gen. dyrektora p. Podoskiego.

Katowice, 22. 10. (Pat.) Wczoraj przedstawiciele Ligi Narodów w osobach pp. dyrektora sekcji mniejszościowej sekretarjatu Ligi Narodów ministra pełnomocnego Aguirre i jego zastępcy prof ce Azcaratę. Po zwiedzeniu Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie, gdzie byli przyjęci śniadaniem przez gen. dyr. Podowskiego, w którem uczestniczyli również m. in. dyrektor Falker, dyr. Ciszewski i b minister Kiedroń, odbyli w godzinach popołudniowych konferencję z przedstawicielami władz wojewódzkich, wieczorem zaś zostali przyjęci obiadem przez polskiego członka Komisji Mieszanej Ministra Morawskiego.

Gościnność niemiecka.

Bytom, 22. 10. (Tel. własny). Szereg dzienników niemieckich na Śląsku Opolskim jak „Oberschl. Tageszeitung" i „Allgemeiner Lokalanzeiger" w Bytomiu napada na prezydenta dra Lukaschka za **jego rzekomą rozrzutność w związku z przyjęciem, urządzonem dla przedstawicieli sekret. L. Nar., Aguirre i Azcarate.**

Sukces polski w sprawie niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na Śląsku.

Katowice, 22. 10. (Pat.) Wczoraj odbyło się u prezydenta Komisji Mieszanej Calondera podpisanie protokółu przez prezesa P. K. O. dr. Grubera i niemieckiego ministra Eckhardta, na podstawie którego to protokółu sprawa arbitrażowa, **dotycząca niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na Górnym Śląsku została uznana za definitywnie zakończoną. Jak wiadomo, kwestja ta, będąca przedmiotem rozprawy arbitrażowej ub. roku w Wiedniu, miała dla nas korzystny wynik, gdyż z 104 działających na Górnym Śląsku towarzystw ubezpieczeniowych niemieckich pozostać będą mogły tylko dwa towarzystwa na zasadach nie innych niż każde inne zagraniczne towarzystwo ubezpieczeń.**

Wyjazd Min. Zaleskiego do Rumunji.

Warszawa, 22. 10. (Tel. wł.) Dnia 22 bm jak już donosiliśmy, wyjeżdża do Rumunji, celem rewizytowania Rządu rumuńskiego Minister Spraw Zagranicznych p. Zaleski. Udaje się on do Rumunji wraz z małżonką, a nadto towarzyszyć mu będą dyrektor departamentu **p. Szumlakowski,** nacz. wydziału prasowego **p. Chrzanowski,** zastępca naczelnika wydziału wschodniego **p. Raczyński** oraz sekretarz osobisty p. ministra. W związku z wyjazdem p. ministra Zaleskiego, wyjechał wczoraj do Bukaresztu referent spraw wschodnich z wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **p. Sosnowski** oraz kilku przedstawicieli prasy polskiej. Powrót p. ministra do Warszawy nastąpi dnia 28 bm.

Poseł Rauscher przywozi nowe wskazówki z Berlina??

Warszawa, 22. 10. (AW.) Dziś powraca do Warszawy minister pełnomocny Niemiec i poseł nadzwyczajny **dr. Rauscher.** Przypuszczają, **że dr. Rauscher odbędzie zaraz po powrocie szereg konferencyj z czynnikami miarodajnemi na temat wznowienia rokowań** o traktat handlowy polsko-niemiecki.

Walka o naprawę konstytucji w Austrji.

Wiedeń, 22. 10. (AW.) Sytuacja, stworzona przez wniesienie do parlamentu przedłożeń o reformę konstytucji, w dalszym ciągu się nie wyjaśnia. Kanclerz Schober znów podjął rokowania z przywódcami stronnictw. Rokowania te nie dotyczyły jednak merytorycznej treści przedłożeń, lecz tylko sprawy formalnego procederu przy ich załatwieniu parlamentarnem. Także w kołach większości słychać coraz liczniejsze głosy, domagające się dalekoidących zmian niektórych postanowień. Również odbyła się w Wiedniu konferencja chrześcijańsko-społecznych starostów, którzy zamierzają sformułować cały szereg postulatów, dotyczących autonomji krajów, zagrożonych (?) przez nowe przedłożenia. Rząd we wszystkich swych enuncjacjach podkreśla, **że przedłożeń tych bynajmniej nie uważa za swe ostateczne propozycje** i gotów jest uwzględnić uzasadnione życzenia stronnictw. Uwagę zwraca mowa, wygłoszona wczoraj przez ministra spraw wewnętrznych Schummy'ego, który m. in. oświadczył, że agrarjusze nie życzą sobie żadnych odstąpień od zasad demokratycznych parlamentu przy załatwieniu reformy konstytucji, przeto nie będzie można uzyskać w parlamencie wymaganej kwalifikowanej większości. **Trzeba będzie odwołać się do całego narodu albo w formie rozpisania nowych wyborów, albo przez plebiscyt.** Dalej minister Schummy ostrzega także Heimwehrę przed wszelkiemi akcjami gwałtownemi i wzywa, aby nie uniemożliwiała rzeczowej dyskusji na temat nowych przedłożeń.

Wzrost gospodarczych stosunków zagranicznych Polski.

Do fundamentalnych czynników gospodarki skarbowo-finansowej każdego państwa należą: zrównoważony budżet państwowy oraz równowaga zagranicznego bilansu płatniczego. Oba te czynniki decydują o stabilizacji pieniężnej i gospodarczej danego kraju.

Na zagraniczny bilans płatniczy mają wpływ: handel zagraniczny, pożyczki, opłaty za transporty kolejowe i okrętowe, procenty i dywidendy, lokaty kapitałów w przedsiębiorstwach, zarobki i ruch emigrantów i t. p.

W naszem młodem państwie, dotychczas głównym czynnikiem w bilansie płatniczym był handel zagraniczny. Zwykle więc nadwyżka wywozu nad przywozem decydowała o aktywnym bilansie płatniczym, natomiast bierny bilans handlowy budził w społeczeństwie wielkie obawy co do bilansu płatniczego, a w konsekwencji swej obawy co do utrzymania stabilizacji naszego pieniądza.

Jednakowoż w ostatnich latach i pod tym względem zaszły u nas bardzo znaczne zmiany. Nasz rozmach gospodarczy i państwowy to sprawił. Oto cyfry, które najlepiej o tem świadczą:

W roku 1926 za wywóz naszych towarów za granicę otrzymaliśmy 1 miljard 300 miljonów zł., natomiast za zakupione towary zagranicą zapłaciliśmy 896 miljonów zł. Tymczasem za resztę eksportu „niewidzialnego", t. j. za przesyłki pieniężne naszych emigrantów, opłaty przewozu obcych towarów naszemi kolejami, sprzedaż papierów pupilarnych i t. p. otrzymaliśmy 275 miljonów zł., czyli niespełna 18% sumy aktywnej strony naszego bilansu płatniczego. Natomiast import „niewidzialny" czyli nasze wysyłki pieniężne zagranicę, opłaty za przewóz okrętami, spłata procentów i długów zagranicznych, wywóz gotówki przez emigrantów wynosił razem 315 miljonów zł., czyli 26% pasywnej strony bilansu płatniczego.

Z powyższego widzimy, iż dominującą rolę w bilansie płatniczym odgrywał bilans handlowy. Wskutek tego dominującego stanowiska, jakie w naszym bilansie płatniczym zajmował bilans handlowy, (ujemny bilans handlowy za rok 1924 wynosił 212 miljonów zł., natomiast za rok 1925 — 269 miljonów zł. bilanse handlowe wywracały równowagę bilansów płatniczych, powodując poważny spadek złotego polskiego.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa w roku 1928. Otóż w tym roku nasz eksport handlowy wynosił z miljardy 466 miljonów zł., zaś import 3 miljardy 458 miljonów zł. Natomiast wszystkie inne wpływy pieniężne, jakie otrzymaliśmy z zagranicy w tymże roku wynosiły 2 miljardy 276 miljonów zł., czyli 52% wszystkich przychodów pieniężnych do Polski, zaś wszystkie inne wydatki zagranicę wynosiły 1 miljard 824 miljony zł., czyli 35% wszystkich wypłat Polski na rzecz zagranicy.

Widzimy zatem, iż kwoty, jakie za eksport naszych towarów zagranicę uzyskaliśmy, nie stanowiły nawet połowy, bo zaledwie 48% sum, jakie w tym roku do Polski wpłynęły. Wobec tego całe saldo ujemne naszego bilansu płatniczego za rok 1928 wynosiło zaledwie 140 miljonów zł., czyli 2,5% ogólnej sumy biernej naszego bilansu płatniczego. Tak małe saldo ujemne nie miało już żadnego ujemnego wpływu na stabilizację naszego pieniądza.

Objaw to bardzo dodatni, świadczący o silnym wzroście naszych finansowych stosunków międzynarodowych, które to stosunki w głównej mierze przyczyniają się do wyboru Polski do Rady Ligi Narodów, do zakładania Ambasad w Polsce przez największe potęgi państwowe świata i t. p.

Rzeczą niemniej ciekawą jest, z jakich tytułów pochodzą owe inne wpływy gotówkowe. Te 2 miljardy 676 miljonów zł. składają się z nast. pozycyj:

1. z pożyczek, zaciągniętych przez samorządy, banki, przemysł w kwocie 1550 miljonów zł. i t. p.
2. z przekazów emigrantów w kwocie 256 miljonów zł.
3. zapłata za przewóz kolejowy (tranzyt) obcych towarów 171 miljonów złotych.
4. cło przekazane przez Gdańsk 98 miljonów zł.
5. wycofane lokaty polskich kapitałów 162 miljonów zł.
6. udziały nabyte w Polsce przez zagranicę w przedsiębiorstwach krajowych 101 miljonów zł.
7. z ruchu podróżnych 98 miljonów złotych.
8. uplasowania zagranicą polskich papierów wartościowych 79 miljonów zł.
9. z dochodów za przewóz polskimi statkami wodnymi 37 miljonów zł.
10. za pobrane prowizje procenty zagranicą przez banki polskie 30 miljonów zł.

Cyfry powyższe same mówią za siebie. Każdy Polak z radością z sercu dowiaduje się o tym wzroście stosunków finansowych Polski z zagranicą. Jakżeż małymi i mizernymi wydają się ci warcholi politycznі, którzy głusi i ślepi na ten rozwój, nie chcą go widzieć ni przyjąć do wiadomości i wołają jak obłąkani, że znaczenie Polski upada, że w Polsce dzieje się coraz gorzej, że rząd Marszałka Piłsudskiego prowadzi Polskę do zguby. Nie, to nie upadek autorytetu Polski, ni jej siły wewnętrznej czy zewnętrznej, lecz jej wzrost na każdem polu; natomiast jest to wielki upadek umysłowy i duchowy tych ludzi, którzy sieją kłamstwa i anarchję duchową — ludzi o pokroju Korfantych i t. p.

Przez barbarzyństwo teutońskie zniszczona z daru amerykańskiego odbudowana.

Napis na odbudowanej bibljotece w Lovanium.

Bruksela, 22. 10. W roku 1914 została spalona przez wojsko niemieckie bibljoteka uniwersytecka w Lovanium.

Zniszczonym zabytkiem zainteresowali się Amerykanie, walczący w wojnie światowej, z budowniczym amerykańskim Wilhney Warrenem na czele, który opracował plan odbudowy bibljoteki i dostarczył na tę odbudowę potrzebnych funduszów.

Uniwersytet otrzymawszy dar, bibljotekę odbudował, ale nie zastosował się do planów budowniczego Warrena, który nad frontonem gmachu zaprojektował napis na balustradzie gmachu: „Furore teutonico deruta, dono americano restituta" (przez barbarzyństwo teutońskie zniszczona, z daru amerykańskiego odbudowana), uniwersytet zaś napisu tego nie umieścił.

Wilhney Warren zaskarżył rektorat uniwersytecki do sądu, który nakazał znieść wybudowaną balustradę, zbudować nową i umieścić napis, zaprojektowany przez amerykańskiego architekta.

Znów czarny dzień na giełdzie nowojorskiej.

Wiedeń, 22. 10. (AW.) Z Nowego Jorku donoszą, że w sobotę po południu doszło tam **do baissy, która chwilami przybierała wprost katastrofalne rozmiary.** Straty, poniesione w sobotę z tego powodu, **obliczają na 25 miljonów dolarów.** Została zwołana konferencja kierujących kół finansowych, mająca na celu **obmyślenie środków zaradczych przeciwko dalszemu szerzeniu się paniki giełdowej.**

Przed budową kościoła garnizonowego i szkolnego w Katowicach.

Z posiedzenia kom. rady miejskiej.

Katowice, 22. 10. Na wczorajszem posiedzeniu kom. rady miejskiej uchwalono udzielić wojskowej parafji katolickiej bezpłatnie grunt miejski pod budowę kościoła garnizonowego, który będzie zarazem kościołem szkolnym. **Kościół ten wybudowany zostanie przy placu Andrzeja na rogu ulic Kopernika i Wandy.** Sprawa ta uchwalona już była poprzednio na posiedzeniu magistratu, a na przedostatniem posiedzeniu rady miejskiej uchwalono zasadniczo, by grunt udzielić, a sprawę wyboru miejsca jeszcze zbadać. W tym celu udali się wczoraj rano członkowie magistratu i rady miejskiej oraz komisji nieruchomości i budowlanej na plac Andrzeja i ul. Raciborska celem oglądnięcia gruntów budowlanych w rachubę wchodzących. Rezultatem tej wizy lokalnej było to, iż rada miejska na swem posiedzeniu wieczornem postanowiła sprawę tę traktować jako nagłą i załatwiła ją też merytorycznie. Za udzieleniem tego gruntu pod kościół głosowali radni Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy i Ch. D., a z Niemców p. Schneider (Katol. lud.) i Weichmann (żyd). Przeciwko głosowali p. Brzeskot (N. P. R.), dr. Ziółkiewicz (P. P. S.), p. dr. Jarczyk („niezależny") i p. Adaschkiewitz (niem. partja). Wiadomo powszechnie, iż kościoły katowickie są w niedziele i święta tak przepełnione wiernymi, iż budowa kościoła dla wojska i młodzieży szkolnej jest konieczności.

Jak się dowiadujemy, to szkic projektu budowy tego kościoła przewiduje, iż kościół ten stanie wzdłuż ulicy Kopernika, z ołtarzem od wschodniej strony, a z głównem wejściem i z wieżą od ulicy Wandy. Dalsza część wolnego gruntu przy ul. Wandy ma być zabudowana domem mieszkalnym, który architektonicznie miałby być przystosowany do budynku kościelnego. Koszt budowy tego kościoła obliczony jest na 300 000 złotych; parafja wojskowa z ks. maj. **Sinkowskim** na czele, który jest inicjatorem tej budowy, ma już zapewnioną wydatną pomoc ze strony Ministerstwa Spraw Wojskowych i ze strony Województwa dzięki poparciu P. Wojewody dr. Grażyńskiego. Pomoc m. Katowic w formie odpowiedniego gruntu pod budowę, powitać należy z wdzięcznem uznaniem jako dar dla wojska z okazji 10-letniego jubileuszu 73 p. p., „domowego pułku" katowickiego. Spodziewać się należy, że i społeczeństwo poprze tę inicjatywę ofiarnie i dopomoże do rychłego powstania tego kościoła w Katowicach.

*

Kom. rada miejska załatwiła wczoraj poza tem 9 innych punktów, a mianowicie wybrała członków do 42 komisji reklamacyjnych w związku z wyborami do rady miejskiej. Uchwaliła: środki finansowe na rozbudowę placu ks. prał. Londzina (w Zatężu), subwencję dla sierocińca im. Markiewki w Bogucicach, dodatkowe środki na budowę ustępu na placu Wolności. Zatwierdzono sumę odszkodowawczą 100 000 zł. firmie Kościelniak za straty podczas rozruchów ulicznych w r. 1922. Zatwierdzono treść umowy z Urzędem Wojew. w sprawie warunków dotyczących subwencjonowania miejskich szkół średnich ogólno-kształcących.

Litwini nie mówiący po litewsku!

Kowno, 22. 10. (Pat.) Onegdaj wieczorem jeden z wybitnych litewskich działaczy społecznych wygłosił przez radjo odczyt, w którym czynił litewskiej inteligencji wyrzuty z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego i braku chęci do jego studjowania. Prelegent oświadczył, że język litewski w państwie litewskiem nie cieszy się należytem poważaniem i że obywatele nie starają się wcale z nim zapoznać się. Prelegent oburzał się dalej, że nawet urzędnicy państwowi nie władają dostatecznie językiem litewskim. Prelegent zacytował przykład, że w jednym dokumencie urzędowym znalazł 14 błędów ortograficznych.

Zaręczyny w domu królewskim.

Bruksela, 22. 10. (Pat.) Korespondent Havasa donosi, iż w środę przybywa tam incognito książę Umberto włoski. Zdaniem korespondenta, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż w ciągu tego tygodnia ogłoszone zostaną zaręczyny księcia Umberto z księżniczką Marją Józefiną belgijską.

Katastrofa parowców.

Batawja, 22. 10. (Pat.) Parowiec brytyjski „Bowen Castle" rozbił się o skały podwodne w pobliżu Macassar. Na ratunek pospieszył statek „Deneb".

Bukareszt, 22. 10. (Pat.) Statek rumuński „Regele Carol" po przebyciu silnej burzy na morzu Marmara został wyrzucony na ławicę piaskową w pobliżu Dardaneli. Załodze ani pasażerom nie grozi niebezpieczeństwo. Z Constanzy wyruszył statek „Dacia" w celu niesienia pomocy zagrożonemu okrętowi.

Wybuch wulkanu.

Moskwa, 22. 10. (Pat.) Na Kamczatce rozpoczęły się wybuchy wulkanu Gorielyj, znajdującego się o 60 klm. od Petropawłowska, a który od 60 lat był uważany za wygaśnięty.

Straszliwa powódź.

Buenos Aires, 22. 10. (Pat.) Wskutek gwałtownego — o 14 metrów! — podniesienia się poziomu wód na rzece Urugwaj tysiące osób znalazło się bez dachu nad głową.

Dlaczego dziennikarze polscy opuścili Opole?

W dniu 17 bm. rozpoczęliśmy pod wspomnianym tytułem cyki sprawozdawczy, dający niezwykle interesujący obraz przebiegu sławetnej rozprawy procesowej w Opolu i ponurej, terorystycznej atmosfery, w jakiej się ona toczyła. Otrzymawszy obecnie dalszy ciąg niezwykle ciekawych wspomnień i wrażeń zamieszczamy je na naszych łamach, zalecając Czytelnikom naszym, by ten cyki sobie przechowali i zatrzymali w dobrej pamięci.

II.

Potwierdzona słuszność wstępnych wrażeń.

Z napięciem oczekiwaliśmy rozwoju całej rozprawy, odbywającej się w tak ponoblilwej atmosferze. Nie mieliśmy, mówiąc szczerze, po pierwszych wrażeniach odniesionych w sali, zbyt wielkich złudzeń. Sądziliśmy jednak, że może ostatecznie powaga sądu zdoła przełamać tę atmosferę, że zwycięży rozum polityczny i że będziemy mogli w jakim takim spokoju spełniać swe funkcje sprawozdawców dziennikarskich.

Zaraz przedpołudniowe posiedzenie w dniu 7 października musiało nas **utwierdzić w przekonaniu, iż pierwsze nasze wrażenia były słuszne.**

Przygniatający tupet obrońców oskarżonych.

Oto charakterystyczny „Zwischenfall": Przewodniczący prosi o pokazanie sobie oznak z napisem: „Hände weg von Oberschlesien" w celu stwierdzenia, czy nie są natury politycznej. Obrońcy oskarżonych i oskarżeni robią harde miny. Nie ulega przecież wątpliwości, że oznaki miały charakter demonstracyjno-polityczny! Ale harde miny robią swoje. **Przewodniczący waha się i — ostatecznie — zezwala na noszenie oznak.** Teraz obrońcy przechodzą do ataku. Młody, o pyszałkowatej minie Dr. Glauer interpeluje przewodniczącego, dlaczego to przedstawiciel polskiego generalnego konsulatu ma zarezerwowany specjalny stół, podczas gdy miejsce jego winno znajdować się wśród publiczności. Przewodniczący tłumaczy się, że stało się to tylko z powodu braku miejsca na ławach, przeznaczonych dla publiczności.

Adwokaci obrony, szczególnie główny obrońca Dr. Kiewitz, człowiek o przedziwnie antypatycznej twarzy, starają się przybrać **miny bojowe. Stwarzają dla siebie atmosferę. Przecież w środę wieczorem w sali „Erholung", w Opolu, mają przemawiać na zgromadzeniu hitlerowców. Rozprawy obecne — to dla nich bohaterskie „intermezzo" do wiecowych, partyjnych wystąpień. Przemawiają tak, jakby tu rządzili, przesyłając od czasu do czasu ironiczne uśmiechy pod adresem sądu.**

Prowokacyjne zachowanie się sprawców masakry.

A cóż mówią oskarżeni i świadkowie w pierwszym dniu rozprawy? Oskarżonych możemy zostawić w spokoju. Są już **dostatecznie wyuczeni, co mają mówić!** Wszyscy byli w czasie zajść — „rein zufällig"!? Poszli „z ciekawości" aby przyjrzeć się tylko niemieckim obywatelom, którzy **zdobyli się na tyle „Schamlosigkeit", aby pójść na polskie przedstawienie!...**

Przewodniczący „poucza" świadków

Świadkowie niemieccy, w przeciwieństwie do hardej postawy **oskarżonych, którzy jedzą, czytają gazety, śmieją się i ustawicznie szepcą między sobą,** robią wrażenie ludzi **zastraszonych.** Woleliby tu napewno nie zeznawać. Od kwietnia upłynęło parę miesięcy czasu. Ci, którzy bezpośrednio po zajściach zeznawali szczerze i obciążająco, dziś najchętniej zapomnieliby o wszystkiem. **Wiedzą oni, że ta atmosfera opolska nie kończy się w tym gmachu, ale że panuje i poza nim — w codziennem życiu. Nie chcą się narażać tym, którzy mogą może jutro rządzić, a dziś już potrafią się mścić i napewno szkodzić.** Naogół zeznają mętnie, łagodnie dla oskarżonych. Przewodniczący sądu wysila się, żeby im wytłumaczyć, co znaczy działanie w zorganizowanej grupie, a co w pojedynkę. Te tłumaczenia są bardzo długie i wyczerpujące Ostatecznie odpowiadają, iż masakra była dziełem zupełnie „pojedyńczych" osób!...

Prawda działa jak czerwona płachta.

Wśród świadków znajduje się Polak-Górnoślązak, Kurpierz, student medycyny z Wrocławia. Gdy opowiada wydarzenia, których był świadkiem, **spoczywają na nim nienawistne spojrzenia wszystkich.** Uważają go bowiem wszyscy za „Anhänger der grosspolnischen Bewegung". Nazajutrz nacjonalistyczne pisma będą o nim pisały, że zachowywał się „mit einer frechen Arroganz", że „ten polski kiep" opowiadał jakąś zmyśloną „Indianergeschichte" Obrona zarzuca mu niewiarygodność, prokurator zastrzega się przeciwko jego rzekomo tendencyjnym zeznaniom.

„Powietrze" Opola.

Kończą się nieciekawe rozprawy. Rozchodzimy się, oglądając się na prawo i lewo, **czując wciąż na sobie jakieś badawcze spojrzenia, raz policji, to znowu zwolenników oskarżonych, którzy są wszędzie — na drodze, wiodącej z sądu na naszego hotelu.**

Rodzi się w nas wszystkich teoretyczne pytanie: czyż np. w razie niemożności stawienia się świadków oskarżenia — poszkodowanych, nie znalazłby się w tem mieście żaden Niemiec, któryby odważnie powiedział prawdę i wskazał winowajców? I dochodzimy do smutnego wniosku, że chyba nie. Teror **nacjonalizmu jest bowiem w tem mieście silniejszy od sumienia ludzi!**

Koledzy moi spieszą się, żeby telefonować i pisać. Każdy z nich nie może spokojnie mówić o atmosferze panującej w tej sali.

Pokazujemy sobie naszych „aniołów stróżów", którzy wiernie nas strzegą

Obrzydliwe jest to powietrze Opola — „die stickige Oppelner Luft".

C. d. n.

Podczas propagandowej sprzedaży żelazek do prasowania kosztuje elektryczne żelazko do prasowania tylko

zł 30.—

Bliższe szczegóły w części redakcyjnej pisma.

Elektrownia Bielsko-Biała

w Bielsku, ulica Batorego 13 a

Telefon 1278 i 1696.

Otwarte od godz. 8—12 i 2—6.

Jak wyglądają „wpływy" partji Korfantego?

Na dzień 14 bm. zwołany został do Tarnowskich Gór zjazd delegatów partji Korfantego na powiat tarnogórski. Zjazd ten jednak nie mógł się odbyć, bo **oprócz zwołujących nie przyjechał ani jeden delegat.** Jest to dowód, że Korfanty nic nie ma już do roboty w powiecie tarnogórskim, tak samo zresztą, jak i w innych powiatach. Nic tu nie pomogą wychwalania „Polonii". **Lud śląski nic nie chce mieć wspólnego z Korfantym.**

Zjazd prezesów grup Federacji Górników G. F. P.

W sprawie ostatniego zatargu w górnictwie. — Rezolucje zjazdu. — Napiętnowanie demagogji „Zespołu Pracy" i socjalistów.

W ubiegłą niedzielę, dnia 20 bm. odbył się w sali Domu Związkowego w Katowicach zjazd prezesów grup Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, oraz radców zakładowych. Zjazd ten zgromadził przedstawicieli 41 grup Federacji, którzy przybyli, aby rzeczowo zastanowić się nad sytuacją wytworzoną po ostatniem orzeczeniu Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w górnictwie. Po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Ekspozytury G. F. P. p. Rakowskiego, rozwinęła się przeszło dwugodzinna dyskusja, którą ujawniła całkowitą jednomyślność organizacji. **Zebrani podkreślali b. mocno demagogiczną działalność związków partyjnych na terenie poszczególnych kopalń,** które, w obliczu wyborów wichrzą wśród załóg, nawołując do szkodliwego w chwili obecnej dla interesów klasy pracującej strajku. Jak wynikało z poszczególnych przemówień, znakomita większość załóg robotniczych nie daje jednak posłuchu tej wichrzycielskiej robocie, pomna na doświadczenie lat ubiegłych, kiedy to przez nieprzygotowane i podyktowane momentami politycznemi strajki „Zespół Pracy" wprowadził robotników w wielką nędzę.

W wyniku dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję następującej treści:

1) Ostatni zatarg zarobkowy w górnictwie wykazał w sposób jaskrawy i wyraźny, że dotychczasowe związki zawodowe nie stoją na wysokości swego zadania. — **Związki te, przez mieszanie spraw politycznych do akcji zarobkowych, utrudniają walkę gospodarczą ogółu robotników o podwyższenie zarobków i zdobycie decydującego wpływu związków zawodowych na sprawy gospodarcze.**

2) Zebrani piętnują stanowisko „Zespołu Pracy" w ostatniej akcji o podwyższenie zarobków w górnictwie i hutnictwie, który to **„Zespół Pracy" od samego początku skierowywał całą akcję na tory walki politycznej z Rządem Rzeczypospolitej,** co nie pozwalało w całości wykorzystać przychylnego stanowiska Rządu dla postulatów robotniczych. Przebieg posiedzenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, na której „Zespół Pracy" uchylił się od uzasadnienia postulatów górniczych, wykazał w sposób całkowicie wyraźny, że Zespołowi nie chodzi o dobro robotnika, a jedynie o własne cele partyjne i osobiste ambicje przywódców.

3) **Zebrani wyrażają całkowite uznanie i poparcie dla władz Generalnej Federacji Pracy, które w obecnym zatargu w górnictwie broniły postulatów robotniczych w sposób najbardziej rzeczowy i odpowiedni, przyczyniając się do uzyskania szeregu sukcesów.**

4) W sprawie orzeczenia Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej, **zebrani stwierdzają, że orzeczenie to wprawdzie daje ogółowi górników szereg korzyści, ale nie może ono w pełni zadowolić robotników, których zarobki wymagają znacznie większej poprawy.**

5) Zebrani z ubolewaniem stwierdzają, że obecny stan organizacyjny w ruchu zawodowym robotniczym, rozbitym i zdezorganizowanym z winy dotychczasowych partyjnych związków — utrudnia, lub wręcz uniemożliwia przeprowadzenie zdecydowanej walki o prawa robotnika i lepsze warunki jego bytu. Zebrani wzywają przeto całą klasę robotniczą Górnego Śląska do wytężenia wszelkich sił w celu rozbudowy ruchu zawodowego i zjednoczenia w jednej, wielkiej, bezpartyjnej organizacji zawodowej, dla której program G. F. P. daje najlepszą podstawę.

6) Konferencja stwierdza, że ostatnie uchwały „Zespołu Pracy" i porozumienie się tegoż Zespołu z Centralnym Związkiem Górników (socjalistycznym) jest **obłudą, stosowaną wobec mas robotniczych, za którą ukrywa się polityczna walka z Rządem w przededniu wyborów samorządowych na Śląsku.**

Konferencja stwierdza, że zarówno obecna sytuacja w górnictwie na terenie międzynarodowym, jak i stan ruchu zawodowego w Polsce, winne poważnie zastanowić ogół górników przed przystąpieniem do strajku, aby górnik polski nie popadł w jeszcze większą nędzę.

7) **Konferencja prezesów grup i radców zakładowych G. F. P. przesyła górnikom Zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego bratnie pozdrowienia i życzenia zwycięstwa w walce o podwyżkę zarobków i zrównanie ich z zarobkami zagłębia górnośląskiego.**

Konferencja z ubolewaniem stwierdza, że polityka partyjników, którzy opanowali związki robotnicze zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego utrudnia walkę robotniczą w tych zagłębiach. Nie co innego, **tylko ta obłudna polityka pozostawiła zarobki robotnicze w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem daleko wtyle.**

W związku z tem, konferencja grup i radców zakładowych G. F. P. wzywa ogół górników do otrząśnięcia się z partyjnictwa, które utrudnia walkę robotniczą.

8) Konferencja domaga się powołania specjalnego organu, powołanego do kierowania polską polityką węglową i udziału w nim przedstawicieli Federacji Górniczej, celem uzyskania należytego wpływu i uwzględnienia interesów robotniczych we wszystkich posunięciach gospodarczych, dotyczących tej gałęzi produkcji.

9) Zebrani domagają się na przyszłość udziału ławników G. F. P. w Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej przy rozstrzyganiu wszelkich zatargów zarobkowych.

W następnym punkcie obrad zjazdu uchwalono nowy statut Federacji i wybrano nowe władze organizacyjne. Do Zarządu Głównego powołano pp.: Maciński Jan — przewodniczący, Fesser Franciszek — wiceprzewodniczący, Jasiczek Karol — sekretarz, Kurzaj Piotr — zast. sekretarza, Przykling Jan — skarbnik, Kubiak, Pielczyk, Ksiądz i Bryła — ławnicy. Na zastępców do Zarządu Głównego: Kozika Jana, Barczaka i Gursta. Do Komisji Rewizyjnej powołano pp.: Kaczmarskiego, Sieronia, Gruszkę, Szudoka i Góralczyka, oraz Blide i Polaka jako zastępców. Do Głównego Sądu wybrani zostali pp.: Zgryzek, Brzóska i Szarla, oraz Anioł i Bąk jako zastępcy.

Zjazd nacechowany był niezmiernie poważnem ustosunkowaniem się wszystkich delegatów do problemów ogólno-robotniczych i zagadnień życia organizacyjnego.

Z życia powstańców śląskich.

POWSTAŃCY!

Zbliża się dzień Zaduszny. Kiedy będziemy stali nad grobami naszych najbliższych krewnych, nie zapominajmy i o tych, którzy razem z nami stali w walce o wolność naszej ziemicy i dla niej oddali swe życie.

Nie zapominajmy o naszych poległych oraz zmarłych towarzyszach broni. Godnie uczcijmy ich pamięć.

Polecamy wszystkim zarządom powiatowym oraz grup miejscowych, by w dzień Wszystkich Świętych starali się upiększyć groby naszych poległych i i zmarłych, by w czasie odpowiednim i w miarę możliwości lokalnych składali wieńce na ich grobach.

Bliższe szczegóły pozostawiamy poszczególnym zarządom. Apelujemy jednak, by wszędzie, gdzie spoczywają polegli lub zmarli powstańcy, uczczono ich godnie i poważnie, możliwie z udziałem ich rodzin pozostałych.

Katowice, w październiku 1929 r.

Zarząd Główny Związku Powst. Śl

Teatr i Estrada.

„Uciekła mi przepióreczka"...

Komedja w 3-ch aktach Stefana Żeromskiego. Reżyser: Wł. Ryszkowski. Dekoracje K. Rutkowskiego.

Żeromski był pierwszym — a do dziś dnia jeszcze omal że jedynym — pisarzem Polski odrodzonej, który umiał wniknąć w szare i często jakże bolesne rzeczywistości naszego państwa i wydobyć z niej twórcze wartości, z których rodzą się nowe wskazania dla naszego pokolenia. „Przedwiośnie" było włożeniem sondy do krwawiącej rany naszej rzeczywistości,operację bolesną, lecz konieczną, która wywołała reakcję, często gwałtowną, czasem niesprawiedliwą, ale zawsze zbawienną, bo zmusiła ona do zastanowienia się nad naszą rzeczywistością i do obmyślania środków zaradczych.

„Przepióreczka" idzie w swych ideologicznych założeniach dalej. Jest gloryfikacją bezinteresownej pracy społecznej, choćby za cenę podeptania własnego szczęścia i własnego honoru. Tę samą ideę rozwijał już Żeromski w „Ludziach Bezdomnych", ale obecnie złączył ją z konfliktem etycznym, przez co podniósł tragiczne natężenie do wyżyn wszechludzkiego, wiecznego problemu

Rozbiór „Przepióreczki" przeprowadziła w niedzielnym dodatku literackim „Polski Zachodniej" p. Olga Ręgorowiczowa. Osią tej „komedji ludzkiej" jest dramat osobisty Przełęckiego ze względu na rozbudzony u niego konflikt wewnętrzny etyczno-społeczny. Wszystko inne, co się dzieje na scenie, wszystkie inne osoby są tłem, dekoracją dla pogłębienia i uzasadnienia tego dramatu Niema tu innej postaci tragicznej. Bo nie jest nią ani księżniczka, „panna w pewnym wieku", szukająca w pięknym geście darowizny zamku na cele społeczne, realizacji swych staropanieńskich zamierzeń, ani nauczyciel Smugoń, który jest zbyt prostolinijny, by być tragicznym, ani wreszcie Smugoniowa która zupełnie przypadkowo przyczynia się do wydobycia z potężnej duszy Przełęckiego nowych wartości etycznych. Jest rzeczą charakterystyczną dla twórczości Żeromskiego, że kobieta w jego dziełach odgrywa niemal zawsze rolę destruktywną w życiu wielkiej jednostki i jest zawsze elementem biernym, nawet wtedy, gdy objektywnie może przedstawiać dodatnie wartości. Taka Smugoniowa jest niewątpliwie — objektywnie biorąc — jednostką patrjotyczną jako pracownica na niwie społecznej, ale praca jej nie jest wynikiem świadomej, twórczej woli czynu, lecz wynikiem uczuciowego, biernego ustosunkowania się do życia, i jakby przewodnikiem odprowadzającym nadmiar niewyzyskanej energji kobiecej. Dlatego w przeciwstawieniu do męskich postaci, reprezentowanych nie tylko przez Przełęckiego, ale nawet i Smugonia, osoba Smugoniowej, typowej kobiety, przedstawiona jest z dużą dozą ironji, niepozwalającej zbyt poważnie brać jej wewnętrznych dramatów.

Sobotnia premiera była prawdziwym sukcesem p. **Szpakiewicza**, który obok świeżych zasług dyrektora i reorganizatora naszego dramatu zdobył sobie serca przepełnionej widowni mistrzowską swą grą. Umiał on w roli Przełęckiego wydobyć najsubtelniejsze odcienie dramatu duszy człowieka czynu i człowieka etyki społecznej, który poświęca wszystko co ma najdroższego, na ołtarzu pracy społecznej. Jego też znakomita gra utrzymywała całe przedstawienie na wysokim poziomie.

Wszystkie inne osoby były tłem dla jego gry. Lecz tło — trzeba przyznać — było doskonałe. Zespół profesorów był wręcz znakomity. Zwłaszcza świetne kreacje stworzyli p. **Bielecki** (Ciechocki), p. **Geila** (Kleniewicz) i p. **Derdziński** (Bukański) (można się tylko z nim spierać, czy właśnie geograf musi być zniedołężniałym starcem), — jakkolwiek i reszta aktorów — pp. Zoner, Brandt, Jastrzębski i Pawłowski — była bez zarzutu. P. **Zastrzeżyński** w roli Smugonia odtworzył postać człowieka prostolinijnego, nieskomplikowanego wewnętrznie, reagującego prosto i bezpośrednio. Brak było może wycezylowania w jego grze, ale kreacja była staranna. Doskonałym był również p. **Zbyszewski** w roli administratora Beczkowskiego.

Podobnie i role kobiece: księżniczka — p. **Rostkowska** i Dorota Smugoniowa — p. **Zastrzeżyńska** znalazły dobre odtwórczynie. Gra p. Rostkowskiej była pełna umiaru i wycieniowania. P. Zastrzeżyńska dała bardzo miłą i subtelną sylwetkę nauczycielki wiejskiej, choć jej gra w akcie drugim nie zawsze była jednolita.

Na całości odczuwało się pracę reżysera p. **Ryszkowskiego**, który zwłaszcza w scenach zbiorowych okazał wytrawną rękę. Dekoracje bez zarzutu, mile oddziaływały swą świeżością i przejrzystością.

Usunięcie budki suflerskiej — oto symbol dzisiejszego poziomu naszego teatru, widoczny dowód intensywnej pracy zespołu dramatycznego. Teatr nasz — jak dotąd — wytrwale kroczy naprzód. Niewątpliwie potrafi to ocenić wdzięczna publiczność.

R. L.

Występ p. L. Zamorskiej w „Balu Maskowym".

Drugi występ p. Zamorskiej zapełnił salę teatru, podobnie jak poprzedni.

Samo przedstawienie było równie uroczyste i równie obfite w walory artystyczne jak poprzednie.

P. Zamorska nie zawiodła oczekiwań publiczności. Postać Amelji w interpretacji tej zasłużonej artystki ożyła na scenie. Przeżycia jej — ściśnięte w kleszcze groźnego konfliktu walki między obowiązkiem wierności małżeńskiej a żywiołowem uczuciem miłości dla Renata — wystąpiły w grze artystki z całą wyrazistością i plastyką ich zawartości duchowej.

Poszczególne fazy tej walki uwydatniła p. Zamorska umiejętnie stwarzając całość silną, w wrażenia bogatą.

Wspaniała kreację Renata zawdzięczamy znakomitemu naszemu barytonowi p. St. Romanowskiemu, który w niedzielnem przedstawieniu święcił prawdziwe triumfy.

Ewolucję uczucia od najserdeczniejszej przyjaźni do zemsty zapamiętałej, łaknącej krwi odtworzył p. Romanowski z właściwą temu artyście, a godną podziwu głębią ujęcia. A potem, w ostatniej scenie, po dokonaniu zamachu — nawrót do żalu i skruchy równie mistrzowsko oddany wywarł na słuchaczu wrażenie przepotężne.

Wytrawnie odegrał rolę Hrabiego p. reż. J. Stępniowski.

Partje oficerów spiskowych odśpiewali równie dobrze jak w zeszłym roku pp. M. Martini i A. Mazanek; partyjkę Pazia śpiewała pięknie lecz trochę niepewnie p. B. Nemira.

Czarownicę znalazła bajeczną interpretatorkę w p. Chodakowskiej.

Batutę prowadził p. kap. St. Barański, wydobywając maksimum nastroju z każdego szczegółu partytury.

Owe wielkie, kunsztownie zbudowane sceny „Balu maskowego" znalazły w ujęciu p kap. Barańskiego realizację przepełnioną szczerym artyzmem.

Przejścia pomiędzy skrajnie różnymi nastrojami, nakreślone genjalną ręką Verdi'ego czasami kilku prostymi kreskami — zaznaczył p. Barański z głęboką znajomością rzeczy; burzliwe agitato rozszalałego uczucia zmienia kilku ruchami swej pałeczki w łagodne andantine tkliwej tęsknoty. Pełne żaru i pełni brzmienia amoroso przemienia w dwu taktach w przejmujące dreszczem mysterioso.

Misternie utkany kobierzec uczuć, nastrojów, barw odcieni dynamicznych i splotów głosowych jakim jest utwór Verdi'ego, nie zatracił nic z swego czaru i piękna.

Czuwała nad tem pałeczka p. Barańskiego.

F. Sachse.

Niemieckie organizacje „kulturalne" uprawiają politykę.

Jak się dowiadujemy, dnia 13 bm. urządził „kulturalny" związek „Deutscher Katholischer Frauenbund" w Tarnowskich Górach zabawę taneczną pod przewodnictwem samej pani burmistrzowej Michatzowej. W czasie tego „towarzyskiego" zebrania urządzono licytację fantową na akcję wyborczą do wyborów komunalnych.

Tak wygląda w praktyce „bezpartyjność" niemieckich związków „kulturalnych", które okazują się narzędziem destrukcyjnych organizacyj antypolskich.

Matki! Chrońcie dzieci
przed zarażeniem się przeziębieniem, anginą, bólem gardła
zapomocą
Panflaviny
w PASTYLKACH.
Do nabycia we wszystkich aptekach

WHITE i ADAMS.

Zagadka Radjowulkanu

Przełożył St. Kuliński.

39) (Ciąg dalszy.)

Każda rodzina fok składa się z silnego, dorosłego samca, kilku młodszych samczyków, bezpośrednich potomków starego, kilku samic i młodych. Patrjarcha dzierży władzę zapomocą teroru. Niekiedy nadpływają obce samce i wydają osobliwy krzyk, niby wyzwanie, które nigdy nie zostaje bez odpowiedzi. Jeśli obcy przybysz odniesie zwycięstwo, przyłącza się do rodziny, a pokonany oddala się. Niejedną taką walkę, która obficie zafarbowała wodę krwią, obserwowałem w ciągu tych dni. Swe wiadomości o fokach wzbogaciłem wówczas niemało. Samo polowanie nie bardzo mi smakowało, ponieważ uważałem za rzecz niegodną bić tak wiele zwierzyny dla tak małego zysku. Jednakże był to jeden ze środków, prowadzących do celu, a przytem codzienne włóczenie się po brzegu, między przeczystą tonią wód a błękitem niebios, przypadało mi do smaku. Czekając na wynurzenie się fok, mieliśmy często sposobność obserwować najtajniejsze szczegóły ich życia — i nawet tępy, zimny Thrackles był zdumiony ich niemal ludzką inteligencją.

Czy wiecie np., że foki się całują, a gdy są smutne, płaczą prawdziwemi łzami?

Ludzie nasi często wspominali o wąskiej, ukrytej jaskini, w której zwierzęta siedziały niby w pułapce, tak że można je było wytłuc masowo. Od tej rzezi wstrzymywała ich tylko niemożliwość rozróżnienia w ciemności samic od samców.

Tak mijały dni, tygodnie i miesiące. Dla mnie bezużytecznie, gdyż nie powiodło mi się dotychczas odkryć natury doświadczeń, urządzanych przez doktora i jego asystenta. Zanosiło się na to, że nie odkryję tego i w przyszłości, gdyż zarządzenia izolacyjne dotyczyły tak samo mnie, jak i innych. Lecz niedość na tem: każda próba w kierunku zbadania tych eksperymentów byłaby przez moich towarzyszy źle widziana i wyszłaby mi na szkodę.

Teraz zacząłem liczyć na co innego: Postanowiłem w drodze powrotnej odkryć swe karty przed Darrowem i powierzyć się mu — na łaskę lub niełaskę Wówczas przecie rezultaty badań będą zapewne dojrzałe do publikacji i nie będzie powodu, dlaczegobym nie miał z nich jako pierwszy skorzystać.

Od tej pory byłem niejako przykuty do lądu, gdyż nie pozwalano mi już popłynąć na „Laughing Lass". Kapitana Selovera widziałem jeszcze dwukrotnie, ale zdaleka; wyglądał mocno niezdecydowanie, czego jednak nikt z majtków zdaje się nie zauważył. Tak mijał dzień po dniu — i zwolna zapadałem w stan pół-odrętwienia, w którym zatraca się poczucie różnicy między snem a rzeczywistością.

Wydawało mi się to całkiem naturalne, żeśmy polowali na foki, łowili ryby, zbierali po odpływie mięczaki i ostrygi na brzegu, żeśmy rozniecali ogień i gawędzili, że przerzucałem się kolejno od ufności do podejrzeń i obaw, bojąc się buntu lub wybuchu zbiorowego obłąkania załogi.

IX. Koniec Selovera.

Majtkowie od wczesnego rana pracowali nad wyrywaniem szczeci z cuchnących i gnijących głów foczych. Czynili to z odrazą i ociąganiem, rzucając na mnie niechętne spojrzenia.

Około południa Pulz zerwał się nagle, wołając:

— Do djabła z tym smrodem! Ile mamy tych paskudnych ścierw, chłopcy?

— Około trzysta pięćdziesiąt — odparł Thrackles.

— Tak? No to myślę, że zupełnie wystarczy. Mam dosyć tego djabelskiego fetoru. Nie mogę więcej... nie chcę więcej... i basta!

Wszyscy spojrzeli nań, a na ich twarzach widniał wstręt, wywołany babraniem się w zgniłej padlinie zwierzęcej Zaprzestali pracy i skupili się wokół Pulza, który wrzeszczał:

— Róbcie sobie, co chcecie, ale ja się wycofuję z tego! Te cuchnące ścierwa nie są żadną kopalnią złota, byśmy się mieli w nich babrać wiecznie. Na wyspie są jeszcze inne, lepsze rzeczy.

Na jego bladem obliczu odmalował się wyraz drapieżnej pożądliwości.

— Djamenty! — zawołał murzyn.

— Dobrze mówisz, doktorze! — ryknął Salomon. — Tak jest, djamenty! Nie wiem, po co się bawić staremi fokami, skoro są djamenty!... Za to możecie się dać powiesić!

Długo jeszcze stali razem, coś szepcząc i żywo gestykulując.

*

Teraz położenie zaczęło się pogarszać z dnia na dzień, z godziny na godzinę. Ludzie nie chcieli już żadnej roboty. Lenistwo to i trawiące ich myśli działały jak bakcyle na wszystkie mózgi. Najbłahsze drobnostki wywoływały ataki wściekłości, n. p. zarzucony gdzieś talerz, wiadro nienapełnione wodą i t. p. Na wyspie rozbrzmiewały stale podniesione głosy i padały gniewne słowa. Gdy kto nie miał ochoty do kłótni, milczał gdyż każde obojętne nawet słowo było powodem złości i złorzeczeń. Sposób, w jaki ktoś pluł, jadł lub kładł się na spoczynek — irytował każdego z pozostałych, tak jakby ów specjalny rodzaj plucia czy jedzenia był dla innych kamieniem obrazy. Wściekłość wyładowywała się w śmiesznych lecz niebezpiecznych wybuchach gniewu. Wobec tego mnożyły się bójki i dziw, że nie popłynęła krew na dobre.

Było coraz gorzej.

C. d. n.

Codzienne używanie

mydełka do zębów Odol nie jest kosztowne, ponieważ jedno mydełko wystarcza na przeciąg kilku tygodni. Mydełko Odol jest do nabycia w aluminjowych pudełkach. Zapasowe mydełka są wszędzie w sprzedaży

MYDEŁKO DO ZĘBÓW ODOL MYDEŁKO DO ZĘBÓW

Miron, Połoczek Jan, Gwoździk, Juraszczyk, Greipel, Piwko, Derdulski, Weszka A., Marek St., Bogusz Jan, Dawid, Kotyrba, Puzik Adolf. Październik po 1.— zł. — Nauczycielstwo i obywatelstwo miejscowe zł. 116.—, a mianowicie: pp. Firm: Drewniok Szopienice 15.— zł.; Górny, inż. Turant H., Giehsmann, inż. K. Oszeida, Firma Burkert Katowice po 10.— zł.; Pudlikówna, Skobliska, inż. J. Bilek, Br. Dürschlagg po 5.— zł Pietrochowicz, Podhaliczowa, Dobrowolska, Machnik po 3.— zł.; Barzanka, Zembura, Sadlok, Pietrochowiczowa, Czerwińska, Przybylska, Dziaczko Jaroszówna po 2.— zł.; Kluz'k, Suchanek, Wojtoniewska po 1.— zł. Komitet Miejscowy T. C. L. tytułem ofiary 500 zł. Wszystkim P. T. Ofiarodawcom składamy tą drogą serdeczne podziękowanie za złożone ofiary na rzecz budowy, któremi przyczynią się do uwieńczenia dzieła, jakiem jest „Dom Oświaty".

(=) **Dama w aucie.**

Langosz Herbert z Nowych Hajduk doniósł I Komis. Pol'cji w Król. Hucie, iż niejaka Buchowska Marja, zam. w Wielkich Hajdukach przy ul. Ligonia nr. 4 podczas jazdy samochodem skradła mu z kieszeni portfel zawierający 80 zł. gotówki

(=) **Natechana samochodem.**

Wskutek własnej nieostrożności najechana została w Król. Hucie dn'a 18 bm na ulicy Katowickiej przez samochód osobowy Śl. 4073. Białas Helena, zam. w Król. Hucie przy ul. ks. Skargi 4. Odniosła ona lżejsze obrażenia na głowie.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) **Proboszcz Zgody opuszcza parafję...**

Dotychczasowy proboszcz parafji Zgoda opuszcza parafię i przenosi się na stały pobyt do Niemiec (w okolice Gliwic).

(Ś) **Idjotyczne wybryki.**

Dnia 18 bm. w godzinach wieczornych na drodze Godula — Orzegów przeciągnęli dotąd nieznani sprawcy przez drogę linę druciana grubości 1 cm., którą przymocowali do drzew. Krótko po godz. 21-ej przejeżdżający na rowerze sekretarz gminy Godula, Gryska Edmund z Orzegowa, nie zauważył przeszkody na czas, wskutek czego najechał na linę i spadł z roweru, doznając okaleczenia na twarzy i ogólnego potłuczenia ciała.

Z Pszczyńskiego.

(P) **Opieka lekarska dla młodzieży szkolnej.**

Wydział Ośw. Publ. zamianował lekarkę-dentystkę p. Piotrowską lekarzem szkolnym dla młodzieży szkół średnich w Pszczynie. W ten sposób młodzież naszych szkół średnich ma zabezpieczoną opiekę lekarską, bo oprócz dra Potęckiego, lekarza szkolnego, otrzymaliśmy i lekarkę-dentystkę. A czy nie możnaby zrobić coś i dla dziatwy szkół powszechnych, któraby jeszcze więcej opieki potrzebowała?

(P) **Gdzie wyższa kultura?**

W Pszczyn'e rozlepiono afisze, zapowiadające na piątek „Balladenabend" ze śpiewami sprowadzonych artystów. Gdyby tak Polacy po tamtej stronie urządzić sobie chcieli, spotkałby koncertantów niezawodnie los artystów katowickich w Opolu. U nas mniejszość niemiecka sprowadza sobie artystów na przedstawienia i koncerty, i ani jej do głowy nie przyjdzie, że mógłby ich spotkać rewanż. Gdzież więc jest wyższa kultura — tu, czy tam?

Z Rybnickiego.

(R) **Z Tygodnia Lotniczego w Jastrzebiu Górn.**

Staran'em tut. kier. szkoły p. Mandzia utworzono z okazji Tyg. Lotniczego komitet L. O. P., w skład którego weszło nauczycielstwo, przedstawiciele gminy i związków. Dnia 12 bm. na sali p. Lazara odbyła się wieczornica, składająca się z występów ochronki, szkoły i koncertu radjowego. Następnie nauczyciel p. Tiszler wygłosił odczyt o potrzebie lotnictwa, oraz chór szkolny pod batutą p. Tiszlera wykonał szereg pięknych pieśni. Przemówieniem p. kier. szkoły Mandzia zakończono wieczornicę, poczem odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na budowę lotniska w Katowicach. Również zbiórka urządzana przez p. Kindigerównę i Kotasiównę przyniosła na ten cel znaczny dochód.

(R) **Ładny agent fotograficzny.**

Dnia 6 bm. przybył do mieszkania Kanckiego Marcelego w Orzeszu, podróżujący zbierający zamówienia na powiększenie fotografji i w czasie nieuwagi żony Kanckiego, skradł jej z kieszeni fartucha złotą obrączkę ślubną i pierścień brylantowy. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia nazwiska i ujęcia sprawcy należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

(R) **Zaginęła pieczęć.**

Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów Państwowych w Rybniku donosi, że rejonowemu urzędnikowi i kontroli skarbowej w Żarach zginęła dnia 19 bm. okrągła pieczęć kauczukowa h. Urzędu Kontroli Skarbowej w Żarach, w której słowo „Urząd" było wycięte. W razie odnalezienia zagubionej pieczęci należy ją oddać w wyż. wymienionym urzędzie względnie najbliższemu urzędowi policyjnemu.

Sąd Grodzki
w Rybniku
2 B. 84/29 r.

Odpis
Ugoda.

W sprawie oskarżenia prywatnego Uczkiewicza Antoniego, nauczyciela z Radziejowa, pow. Rybnik, oskarżyciela prywatnego — zastąpionego przez adwokata dra Adama w Rybniku,

przeciw

Pawłowi Kuchcikowi z Radziejowa, pow. Rybnik, oskarżonemu — zastąpionego przez adwokata dra Tchórzewskiego w Rybniku.

Sąd Grodzki w Rybniku na posiedzeniu w dniu 23 września 1929 r. odbytem przy udziale sędziego grodzkiego dra Stawarskiego,

protokulanta: rejestratora Glenza,

Strony zawierają następującą ugodę:

Oskarżony przepraszа oskarżyciela prywatnego i ponosi koszta postępowania.

Oskarżyciel prywatny cofa skargę.

Równocześnie przyznaje się oskarżycielowi prywatnemu prawo ogłoszenia niniejszej ugody w ciągu 14 dni od czasu doręczenia odpisu niniejszej ugody jednorazowo w dziennikach: „Polska Zachodnia" i „Polonia" w dziale lokalnym zwykłemi czcionkami na koszt oskarżonego.

p. p.
Zakończono
m. p. dr. Sławarski m. p. Glenz.

Z Bielskiego.

(B) **Wprowadzenie elektrycznego żelazka.**

W każdem gospodarstwie — elektryczne żelazko — oto dewiza, pod którą Elektrownia Bielsko-Biała podejmuje obecnie na szeroką skalę zakrojoną akcję propagandową dla powszechnego wprowadzenia żelazek do prasowania. Statystyczne badania wykazują, że wiele gospodarstw posiadających instalację elektryczną, nie posiada jeszcze elektrycznych żelazek w użyciu. W znacznej części pochodzi to stąd, że słabe elektryczne żelazka względnie wadliwe garnitury kontaktowe dały dowód do uszkodzeń i złych doświadczeń. Natomiast nasze elektryczne żelazko jest pod względem zdolności ogrzewania tak silnem, że także ciężka bielizna w wilgotnym stanie można łatwo prasować. Także sznury i kontakty są obecnie tak dobrze skonstruowane, że wszelkie zaburzenia są wykluczone. Dla umożliwienia każdej gospodyni, by mogła zapoznać się z takim żelazkiem dobrej konstrukcji i wypróbować takowe daje Elektrownia Bielsko-Biała w okresie od 1. 10. do 30. 11. rb. każdemu konsumentowi prądu, który rachunki za prąd zawsze punktualnie reguluje, na przeciąg jednego miesiąca bezpłatnie elektryczne żelazko do prasowania na próbę. O ile po upływie miesiąca żelazko pożyczone zostanie nabyte, wówczas kosztuje łącznie z garniturem kontaktowym także tylko zł. 30.—, którą to kwotę stosownie do życzenia można wyrównać w 6-ciu równych ratach miesięcznych. (o)

Walka z przemytnictwem.

Statystyka Śl. Okręg. Inspektoratu Straży Granicznej za m-c wrzesień br.

(:) Według statystyki Okręgowego Inspektoratu Straży Granicznej na Śląsku za m-c wrzesień rb., przytrzymano na tut. terenie w okresie sprawozdawczym: 193 osoby za nielegalne przekroczenie granicy, 149 osób z przemytem; w 13 wypadkach przemytnicy zbiegli niepoznani, pozostawiając przemyt, który skonfiskowano.

Ogólna wartość przytrzymanego przemytu sięga kwoty około 70.000 złotych. W większości wypadków usiłowano przemycić wyroby tytoniowe i towary jedwabne.

We wrześniu rb. funkcjonarjusze straży granicznej w trzech wypadkach użyli broni palnej, przyczem dwóch przemytników zostało zabitych, a jeden ranny.

Powyższe cyfry świadczą o żmudnej walce, jaką bezustannie toczy straż graniczna z bandą przemytników.

Zapłaci 18.000 złotych kary.

Przemyt jedwabiu.

Łagiewniki, 22 października

(:) W tych dniach Śl. straż graniczna przytrzymała w okolicach Łagiewnik **Pawła Kowolika, który przemycił z Niemiec większą ilość jedwabiu.**

Po skonfiskowaniu przemytu odstawiono go do najbliższego Urzędu celnego, gdzie spisano protokół.

Grozi mu kara w wysokości **do 18.000 złotych!**

Aresztowanie 9-ciu komunistów na Śląsku.

Prowadzili oni akcję wywrotową w Zagłębiu Dąbrowskiem. — Dalsze śledztwo w toku.

(:) W nocy na niedzielę 20 bm. przytrzymano na terenie Górnego Śląska 9 **członków Centr. Komitetu Pol. Partji Komunistycznej, którzy prowadzili akcję wywrotową w Zagłębiu Dąbrowskiem,** a ścigani przez policję sosnowiecką, **ukrywali się przez pewien czas na Śląsku.** Aresztowanie nastąpiło prawie jednocześnie w kilku miejscowościach pow. katowickiego.

Przytrzymanych komunistów odstawiono pod eskortą do Wydziału Śledczego w Sosnowcu, który prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Dowiadujemy się, że obecnie władze policyjne są już na tropie **dziesiątego wywrotowca, który niebawem znajdzie się pod kluczem, jak i jego towarzysze.**

Nazwiska oraz i inne szczegóły akcji komunistycznej trzymane są narazie w ścisłej tajemnicy **ze względu na nieukończone śledztwo.**

Aresztowanie komunistów w Łagiewnikach, o którem pisaliśmy przed paru dniami, pozostaje prawdopodobnie **w ścisłej łączności z ostatnio wykrytą akcją.**

Radjo.

Program audycyj

na wtorek, dnia 2. października 1929.

Programy polskie.

Katowice, fala 408,7. Godz. 11.58 — sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05 — transmisja radjowego poranku szkolnego z Warszawy, 13.10 — przerwa, 16.00 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego, 16.20 — koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy W. Strzałkowski — „Ebeco", Katowice, 3 Maja 34, 17.15 — Włosik: „Ogrodnik śląski", 17.45 — koncert popularny z Warszawy, 18.45 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk. 19.10 — komunikaty harcerskie, 19.20 — inż. Stanisław Nitsch: „Ze świata — Odkrycia, zdarzenia, ludzie", 19.50 — transmisja opery z Poznania, po operze — komunikat meteorologiczny i P. A. T. z Warszawy, oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.

Giełda.

Cedula giełdy warszawskiej.

z dnia 21 października 1929 r.

Waluty i dewizy.

Nowy Jork 8,90. Londyn 43,48. Paryż 35,11. Wiedeń 125,35. Praga 26,40,25. Szwajcarja 172,65. Holandja 359,31. Berlin 213,13. Dolar 8,88,75.

Bank Polski 167,50—167,75. Zachodni 71.50. Firley 51,00. Lilpop 38,50. Modrzejów 18.75. Starachowice 22,00. 4 proc. poż. inwest. 118.00 do 118,25. 5 proc. Konwersyjna 50,10—50,25. 4 proc. Dolarowa 80,00. 10 proc. Kolejowa 102,50. 4½ proc. Ziemskie 47,75—48,00.

Tendencja dla akcyj i walut mocniejszo.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 21 października 1929 r.

Żyto 22,75—23,25. Pszenica 35,00—37,00. Jęczmień przemiałowy 25,00—26,00. Jęczmień browarowy 26,50—29,50. Owies jednolity 21,75 do 23,75. Mąka żytnia 34,50. Mąka pszenna 54,50—58,50. Otręby żytnie 16,00—17,00. Otręby pszenne 18,00—19,00. Groch polny 38,00 do 42,00. Groch Victoria 50,00—60,00. Groch Felgera 44,00—49,00. Rzepak 70,00—74,00.

Reszta bez zmiany.

WODY KOLOŃSKIE
WODY KWIATOWE
Pulsa
PRZEMYSŁ MYDLARSKI I PERFUMERYJNY
FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA

Życie sportowe.

Z piłkarskich boisk zagranicznych.

Wiedeń. Zawody niedzielne. Hakoah — Wacker 1:0 (1:1), Rapid — Sportclub 5:1 (3:1), Admira — Vienna 3:0 (1:0), Austria — F. A. C. 3:0.

Budapeszt. F. T. C. — Hungaria 4:0 (1:0), III. Obwód — Bastia 1:0 (0:0), Kispesti — Nemzeti 1:0 (0:0), Ujpesti — „Offner 33" 0:0.

Altona. Międzypaństwowe zawody Niemcy — Finlandja zakończyły się zwycięstwem Niemców w stosunku 4:0 (0:0).

Mecze o wejście do ligi.

W Lublinie rozegrana została trzecia decydująca rozgrywka w trzeciej grupie walk o wejście do Ligi pomiędzy Legją (Lwów) i 9 P. A. C. (Siedlce). Wygrała drużyna lwowska 4:2.

Cracovia — mistrzem Polski w koszykówce.

Mistrzostwa Polski w piłce koszykowej przyniosły wyniki: Cracovia — Czarna 13-tka 31:27, Polonia — Sokół 42:7. Tak więc Cracovia zdobyła mistrzostwo przed Polonią, Czarną 13-tką i Sokołem.

Koszutski zwyciężył mistrza Polski Szamotę

na wyścigach kolarskich w dn. 20 bm. w Kaliszu.

Bieg na przełaj w Warszawie

na boisku „Skry" wygrała 20 bm. Wenclówna (Skra) 2:21,6 przed Wieczorkiewiczówną.

Wyjazd Petkiewicza na międzynarodowe zawody do Sztokholmu.

W środę, dnia 23 bm. słynny rekordzista polski w biegach długodystansowych p. Petkiewicz wyjeżdża do Sztokholmu na międzynarodowe zawody, gdzie weźmie udział w biegu na 3 klm.

Bieg na przełaj w Poznaniu

o mistrzostwo P. O. Z. L. A. odbył się na trasie 6000 metrów w dniu 20 bm. Jest to powtórzenie biegu, gdyż pierwszy został unieważniony. Zwyciężył Nogaj (Warta) 21,22, po nim przybyli Bartkowiak (Sokół) i Robiński (Warta).

Tennis.

Francuscy mistrzowie rakiety,

którzy udali się w podróż propagandową do Japonji rozpoczęli ją bardzo nieszczególnie, bowiem w pierwszem spotkaniu przegrali zdecydowanie w ogólnym stosunku 3:2. Rezultaty tych przegranych meczów w Tokio są następujące: Harada (J.) — Cochet (Fr.) 6:3, 6:2, Sato (J.) — Brugnon (Fr.) 9:7, 4:6, 11:9; Aoki (J.) — Rodel (Fr.) 10:8, 6:3; z pozostałych Landry pokonał swego przeciwnika, a również para Cochet i Brugnon odniosła zwycięstwo.

Lekka atletyka.

Wspaniałe wyniki

uzyskała w Keijo (Korea) znana zawodniczka japońska Hitomi; w skoku wdal pobiła ona rekord światowy z rezultatem 6,075 mtr., na 200 mtr. miała czas 24,9. Równocześnie Eldracher miał na 100 mtr. — 11,3, jednak ze względu na sprzyjający wiatr ten nie może być uznany jako rekord. Inne wybitniejsze wyczyny są: tyczka: 1 Mishida 4,10 mtr., 2. Wegener 4 mtr., kula: Hirschfeld 15,96 mtr., skok wzwyż: Kimura 1,95 mtr.

Zaślubiny protektora sportu.

Wczoraj w kościele Marjackim w Katowicach ks. Pniok pobłogosławił związek małżeński pomiędzy Stefanją Kalinowską, córką śp. inspektora poczty w Bydgoszczy a Antonim Szpigelmanem, właścicielem sklepu sportowego w Katowicach, zasłużonym wielce około rozwoju sportu bokserskiego na Śląsku. Udział w uroczystych zaślubinach wzięli liczni przedstawiciele sportu śląskiego. Młodej parze, na nowej drodze życia — Szczęść Boże.

Tygodniowy DODATEK GOSPODARCZY „Polski Zachodniej"

Aktualne wskazania gospodarcze.

W walce z rządem próbują wygrywać obecnie przeciwnicy polityczny stan położenia naszego gospodarstwa narodowego. Trzeba tedy jasno uprzytomnić sobie, jak dalece i czy wogóle można czynić rządowi jakiekolwiek zarzuty. Zbadajmy więc najpierw na podstawie dat statystycznych kilka najważniejszych zjawisk, linję rozwojowa naszego życia gospodarczego.

Zatrudnienie w przemyśle w miesiącu najwyższej produkcji tj. październiku obejmowało w roku 1925 ogółem 636.021 osób, w roku 1928 wzrosło do 898.922, zaś w biegącym roku znajduje się na tym samym poziomie. **Ogólna więc ilość robotników zatrudnionych w przemyśle powiększyła się w ciągu 4 lat o 40% zgórą.**

Ze wzrostem stanu zatrudnienia nastąpiło naturalnie zmniejszenie się bezrobocia tej dla mas pracujących najdokuczliwszej bolączki. Bo oto, gdy w roku 1925 liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła 213.890 osób, to w roku 1928 zmniejszyła się do 79.689, a w roku obecnym utrzymuje się na tymsamym poziomie, z wyjątkiem Województwa Śląskiego, gdzie bezrobocie prawie że zupełnie znikło. Należy przytem pamiętać i o tem, że Polsce przybywa rocznie półmiljona ludności, że do miast coraz więcej przybywa ludności wiejskiej, a mimo to zmniejszyła się liczba bezrobotnych.

Daty statystyczne wykazują dalej, że w przeciągu ostatnich czterech lat powiększyła się produkcja węgla o 40%; rud żelaznych o 226%; soli potasowych o 91%; produkcja hutnicza dla surowca o 117%; dla stali o 84%.

Nadto w okresie tym pozostał cały szereg nowych gałęzi przemysłu, mających dla nas pierwszorzędne znaczenie.

Lecz nietylko przemysł się rozwinął, widzimy także znaczną poprawę w odbudowie naszego rzemiosła. Gdy w roku 1921 mieliśmy czynnych warsztatów 153.564 zatrudniających 286.079 pracowników, to w roku 1928 osiągnęliśmy liczby 319.400 warsztatów i zajętych w nich 886.200 rzemieślników.

Rzemiosła organizując się pod patronatem rządu, **uzyskały pomoc kredytową, która ułatwiła im odbudowę swych warsztatów.**

Mniej korzystnie przedstawiają się stosunki w kupiectwie, które było u nas od pierwszej chwili wskrzeszenia państwa bardzo lekceważone i nadmiernie obciążone. Walka z lichwą, ceny maksymalne, reglamentacja dewizowa i wszystkie inne plagi razem dokazały, że kupiec nie zdołał uchronić swego kapitału, a do tego jeszcze fiskus wypłukał resztki.

Wskutek mylnego ustawodawstwa społecznego i podatkowego, **rząd tu bez aprobaty sejmu nie mógł przeprowadzić zasadniczych reform.** Uczynił jednak wiele, aby przynieść ulgę tam, gdzie istniejące ustawodawstwo zezwalało na to. Wymienimy tutaj choćby zmiany szeregu rozporządzeń wykonawczych, ustawy o podatku dochodowym, modyfikacje przy podatku obrotowym ulgi podatkowe przy eksporcie, zaniechanie ściągania podatku majątkowego, złagodzenie procedury przy egzekwowaniu zaległości itd.

Są to wszystko tylko półśrodki. Nasza polityka gospodarcza wymaga bowiem radykalnych zmian u podstaw ustawodawczych, a nawet ustrojowych. Ze strony rządu **podniesiono obecnie ważność zagadnienia, jakiem jest kapitalizacja wewnętrzna dla dalszego rozwoju ekonomicznego kraju. To co poprzednie rządy tępiły, obecnie stałe się receptą na podniesienie dobrobytu.** Tylko kapitalizacja wewnętrzna może nasz organizm gospodarczy należycie wzmocnić i wyprowadzić na gładką drogę rozwoju.

Nareszcie, po licznych wertepach i przepaściach, na które zaprowadziło nas partyjne ustawodawstwo, wybrnęliśmy tak dalece, że nasze władze państwowe same rzucają hasło kapitalizacji wewnętrznej. Lecz aby hasło to mogło być zrealizowane muszą przedtem zaistnieć warunki, muszą istnieć nadwyżki dochodów i musi istnieć odczucie przez najszerszy ogół potrzeby oszczędności. Nasze ustawodawstwo określające obciążenia produkcji i handlu musi być zrewidowane i zreformowane, aby zaistniała możliwość osiągania dochodów. Jak donoszą z Warszawy, projekt ustawy reformujący podatek obrotowy ma w najbliższych dniach znaleźć się na stole obrad Rady Ministrów, a wytyczna nowego projektu jest tendencja do obniżenia stopy podatku obrotowego. Reforma całego ustawodawstwa, konieczna jako warunek kapitalizacji wewnętrznej nie leży w granicach kompetencji rządu. Aby te rzeczy mogły być wykonane muszą być przedtem rozwiązane pewne problemy natury wewnętrzno-politycznej. Problemy te rozwiązane być mogą tylko przy rzeczowej spokojnej współpracy sejmu z rządem. **Sfery gospodarcze upatrują we współpracy z Rządem zdrowy czynnik rozwoju gospodarstwa narodowego.**

Idzie tu przecież nie o sukces tego lub innego rządu, ale o trwały, nieprzemijający sukces całego Państwa, nietylko w okresie obecnym, ale i przyszłym. F.

Krzepnące objawy postępu.

Rozwój naszego handlu zagranicznego.

Zbankrutowani prowodyrzy partyjni, stale krzyczą po kraju, iż w Polsce jest coraz gorzej. Ludzie ci, opętani szałem złości, po utracie swej autokracji poselskiej, głusi i ślepi są na wszelki postęp, jaki ciągle, szczególnie w ostatnich latach, w naszej Rzeczypospolitej dokonuje się. Skoro więc tylko dopatrza się jakiejkolwiek ujemnej rzeczy w naszem państwie, cieszą się z tego ogromnie, rozdmuchują ją do niebywałych rozmiarów i z upojeniem w sercu wołają co im głosu starczy: „Patrzcie, rządy Marszałka Piłsudskiego prowadzą Polskę do katastrofy! Narodzie Polski! powołaj nas znowu do władzy!"

Z ludźmi takimi dogadać się trudno. Pewnie, że jest w Polsce jeszcze bardzo wiele do zrobienia i wielka moc bolączek dolega tak pojedyńczym ludziom, jakoteż i poszczególnym warstwom. Lecz przecież pamiętać należy o tem, że my, obecnie żyjące pokolenie, uzyskaliśmy wolność Polski, a temsamem obowiązek ponoszenia ciężarów i pracy za dwa lub trzy pokolenia. Następne generacje w stosunku do ich trudów, o wiele łatwiejsze życie mieć będą. Takie już jest prawo przyrody i historji, że za wszystkie wartości trzeba płacić.

Mimo tych wielu różnorakich bolaczek, dokuczających nam wszystkim, widzimy jednak, iż z roku na rok w Polsce jest coraz lepiej. Coraz więcej ludzi ma pracę w ojczyźnie, coraz większe dochody — biorąc przeciętnie — ma naród, produkcja i konsumpcja z roku na rok się zwiększa, warsztaty pracy, z roku na rok są zasobniejsze w kapitał i kredyt, coraz to lepiej przystosowują się zarobki do istotnych potrzeb życia. Zapewne, że są wszędzie luki, lecz przecież ten postęp powinniśmy znać.

Tymczasem sa ludzie, którzy tego widzieć nie chca, którzy temu postępowi uparcie i ze złą wolą zaprzeczają. Co za kalectwo duchowe! A przecież każdy naród stara się o swej pracy i jej dobrych wynikach mówić jaknajgłośniej, a to w celu budzenia otuchy do dalszych wysiłków, oraz dźwigania dumy narodowej.

Nasz postęp widzi przecież i uznaje zagranica; więc też odpowiednio poczyna nas cenić i z nami się liczyć. Naród, który pracuje i postępuje, a dorobku tego ani widzieć, ani uznać nie chce, nie może być zadowolony z siebie, i potępia przez to samego siebie.

Dalszym dowodem naszego rozwoju gospodarczego jest nasz handel zagraniczny. Według zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie w poszczególnych latach nasz przywóz zagraniczny wynosił w tysiącach złotych:

w roku	1922	845 000
„	1923	1 118 000
„	1924	1 478 000
„	1925	1 602 000
„	1926	896 000
„	1928	3 458 000

Natomiast za nasz wywóz zagraniczny otrzymaliśmy w tysiącach złotych:

w roku	1922	655 000
„	1923	1 195 000
„	1924	1 266 000
„	1925	1 396 000
„	1926	1 306 000
„	1928	2 466 000

Z powyższego widzimy, iż tak wywóz, jakoteż i przywóz z roku na rok stopniowo się wzmagał.

Oto argument, który niezawodnie przekonywa Anglika, Francuza czy Niemca o naszej wartości i sile.

Nic więc dziwnego, iż mimo krzyków naszych pieniaczy politycznych, zagranica należycie docenia wartość obecnych rządów w Polsce i największe mocarstwa świata zaszczycają nas placówkami ambasadorskiemi. Do tego przyczyniła się tak stabilizacja rządów Polski, jakoteż nasz silnie wzrastający handel zagraniczny.

Ten postęp powinien napawać dumą każdego Polaka, zaś trucicielom duszy polskiej w postaci rozmaitych Korfanciarzy powinno się zatamować dostęp do narodu. Niechaj będzie krytyka rzeczowa, niechaj krytycy wskazują sposoby naprawy, lecz niechaj umilkną defetyści i szantarzyści, rzucający kłody na drodze rwącego się do życia i pracy ducha polskiego.

Kronika gospodarcza.

Konferencja w sprawie zorganizowania handlu eksportowego zbożem. Stworzenie Biura Eksportu Zbożowego.

Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie Związku Organizacyj Rolniczych R. P., na którem postanowiono przeprowadzić ściślejsze zespolenie zrzeszeń rolniczo-handlowych dla celów eksportu zbożowego przez powołanie do życia wspólnego organu sprzedaży, opartego na zasadach następujących: 1. Organizacje roln.-handlowe tworzą wraz z ogólnemi organizacjami rolniczemi organizację o charakterze osoby prawnej, której celem będzie stworzenie wspólnego Biura Eksportu Zbożowego; 2. Biuro Eksportu Zboż. sprzedaje zboża, ofiarowane na wywóz przez poszczególne organizacje roln.-handl. na zasadach komisowych i podejmuje wszelkie kroki i wysyłki dla rozszerzenia rynków zbytu na eksportowane z Polski zboże; 3. Organizacje roln.-handl. zobowiązują się oddać Biuru do komisowej sprzedaży 10 proc. swego eksportu. Pozostałe 100 proc. poszczególne organizacje roln.-handl. mogą eksportować na własną rękę, jednak w granicach ogólnego planu eksportowego, przez władze Biura ustalonego i pod warunkiem rejestrowania tych transakcyj w Biurze. 4. Biuro pobiera prowizję zarówno od operacyj komisowych, jak i od transakcyj rejestrowanych. 5. Dla opracowania szczegółowego projektu organizacji Biura, o którem wyżej mowa, oraz opracowania postulatów dotychczasowych ulgowych kredytów eksportowych, informacyj kolejowych i in. ułatwień, z jakichby Biuro i organizacje roln.-handl. w Biurze partycypujące korzystały — Związek Organizacyj Roln. R. P. powołuje do życia komisję w składzie następującym: z woj. zachodnich 2 osoby od organizacyj ogólnych, 2 od organ. handl.; z woj. centr. i wschod. 2 osoby od organizacyj ogólnych, 2 od organ. handl.; z woj. południ. 1 osoba od organizacyj ogólnych, 1 od organ. handl.; Biuro Związku 1 os. od organizacyj ogólnych; razem 11 osób.

W następstwie komisja ta ma poza tem za zadanie rozważanie wszelkich zagadnień, dotyczących obrotu zbożem, jak to projekt Biura Zbożowego itd. W tej fazie prac komisji reprezentacje woj. południowych zwiększa się do 4 osób. Zebrani na konferencji stwierdzili, że jakkolwiek powołanie do życia Biura Sprzedaży jest poważnym krokiem na drodze do usprawnienia naszego eksportu zbożowego i wzmożenia udziału organizacyj roln.-handl. w eksporcie zbożowym, to jednak załagodzenie i opanowanie kryzysu rolniczego jest możliwem jedynie na drodze wprowadzenia w życie systemu „świadectw przywozowych".

Stosunki kredytowe na Śląsku Cieszyńskim.

Miesiąc wrzesień przyniósł na rynku pieniężnym pewne lekkie odprężenie. Zauważyć się dał zmniejszony napływ protestów wekslowych, tudzież nieco większa płynność w porównaniu z miesiącami ubiegłemi, która wzrosła w związku z sezonowem ożywieniem łącznie z obrotami w towarach zimowych. Liczba wniesionych wniosków o zawarciu ugody sądowej skutkiem niewypłacalności wzrasta w bardzo szybkiem tempie. W miesiącu wrześniu zgłoszonych zostało dalszych ośm wniosków, z czego 5 wypada na firmy handlowe, a 3 na firmy przemysłowe (1 fabryka sukna, 1 fabryka kufrów i kartonaży, 1 fabryka wyrobów chemicznych).

Ruch eksportowy na północo-wschodzie Polski.

W ciągu ostatniej dekady na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej, wzrósł znacznie w porównaniu z poprzedniemi dekadami ruch eksportowy. Przedmiotem eksportu jest głównie węgiel, drzewo, manufaktura, żelazo, buraki, ziemniaki i nierogacizna. W ciągu ostatnich 10 dni przez stację Turmonty przewieziono do Łotwy 130 wagonów różnych towarów, w tem 70 węgla, 10 nierogacizny, 8 manufaktury łódzkiej, 5 żelaza i drutu. W tym czasie do Rosji wywieziono przez stację: Stołpce i Olechnowicze 110 wagonów węgla górnośląskiego do okręgu mińskiego, 10 wagonów manufaktury, 5 żelaza, 10 towarów różnych. Do Prus Wschodnich przez stację graniczną Toczki wywieziono 30 wagonów drzewa budulcowego, 40 buraków i ziemniaków, 10 węgla górnośląskiego (na Litwę) oraz 5 wagonów drobiu i nierogacizny. W tym okresie czasu do Polski przywieziono 190 wagonów towarów.

Ładunki do portów Morza Śródziemnego.

Przedsiębiorstwo państwowe „Żegluga Polska" rozpoczyna przyjmować ładunki drobnicowe do portów morza Śródziemnego.

Statki odchodzą mniejwiecej co miesiąc, przyczem należy zaznaczyć, że zawijają one zawsze do portów Oran i Casablanca, inne zaś porty są odwiedzane w zależności od ładunków masowych, przeznaczonych do portów zachodniej części morza Śródziemnego i z tych portów do portów polskich. Na każdy statek przyjmuje się drobnicy do 200 ton. Przedstawicielom firm eksportowych polskich pragnącym zapoznać się z rynkami zbytu, udziela „Żegluga Polska" bezpłatnego przejazdu na swych statkach.

Masło.

Na rynkach niemieckich w dalszym ciągu brak masła lepszej jakości przy wielkim popycie na ten gatunek. Sytuacja mocna utrzymana z pewną tendencją w kierunku obniżenia cen. Znaczny popyt na towar magazynowany w chłodniach bezwątpienia wpłynie na ustabilizowanie się cen, a nawet na ich zniżkę.

W Kopenhadze pewne odprężenie i nieznaczna zniżka notowań masła eksportowego.

Na rynku angielskim notowano oficjalnie w Londynie w dniu 7 bm. masło za cwt. w sh: masło nowozelandzkie najlepsze 179—184, niesolone 184—186, australijskie najlepsze 174—178, niesolone 184—190, duńskie 202—205, polskie 156 do 166, niesolone 164—174, syberyjskie 168—170, ukraińskie 168—174 Dowozy masła do Londynu wynosiły w tygodniu ub. 35 966 skrzyń, z czego na Polskę przypada 1 656 skrzyń. Tendencja dla wszystkich gatunków bardzo mocna. Masło polskie w stosunku do tygodnia ub. podrożało o 6—8 sh. na 1 cwt.

Na rynku krajowym ceny bez zmian. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie notuje w dalszym ciągu aż do odwołania masło I gatunku 5.60—6,25, II gatunku 5,00—5,60.

Jaja.

Ceny jaj w tygodniu ubiegłym ustabilizowały się na osiągniętym wysokim poziomie, w nielicznych jedynie wypadkach nieco zwyżkując

Na zatrzymanie się tej haussy wpłynęła przedewszystkiem duża podaż jaj konserwowanych, a także znaczna podwyżka temperatury i ustalenie się pogody, co wzmogło produkcję i zwiększyło podaż jaj świeżych.

W Niemczech wszystkie gatunki zwyżkowały, jednakże daje się odczuć pewne odprężenie Popyt zmalał. Dowozy wystarczające. W szczególności w Hamburgu i we Frankfurcie nad Menem duży popyt na towar polski, który miałby tam obecnie duże możliwości zbytu. Jaja polskie podrożały o pół fen. Towar krajowy utrzymał się na poprzednim wysokim poziomie. Dowozy wystarczające. Popyt słabszy.

Sytuacja w Wiedniu nie uległa zmianie.

We Włoszech popyt osłabł znacznie, przedewszystkiem wskutek zbyt wysokich cen. Dużym pokupem cieszył się towar konserwowany.

We Francji ceny zwyżkowały w dalszym ciągu. Dał się odczuć duży brak towaru. W ostatnich dniach rzucono na rynek paryski ca 30 wagonów jaj polskich i rosyjskich. **Placówki nasze we Francji sygnalizuje bardzo korzystną obecnie konjunkturę na jaja polskie**, które są wszędzie poszukiwane i które dla korzystnej różnicy cen miałyby wszelkie szanse utrwalenia się na tamtejszym rynku.

W Anglji dowozy były średnie i popyt silny. Dowozy w tygodniu ubiegłym do Londynu wynosiły w wielkich setkach 184.800, z tego na Danję przypada 52.380, na Polskę 26.358. Zmniejszone dowozy, pokrywające zaledwie część zapotrzebowania przyczyniły się do dalszej wybitniejszej zwyżki cen. W ostatnich dniach rzucono z tego powodu duże ilości zapasów zarówno z chłodni angielskich jak i kontynentalnych. Jaja polskie w dalszym ciągu zwyżkowały.

Na naszym rynku dotychczasowa tendencja mocna nadal się utrzymuje. Bardzo znaczny popyt zagranicy wpłynął na zwyżkę towaru, przeznaczonego na eksport. Obecne wygórowane ceny, żądane przez polskich eksporterów jaj, mogą spowodować załamanie się względnie zastój w zbycie. Notują: $ am. 31.50—32 za towar znaczony 48—51 kg., względnie $ am. 33—33.50 za towar znaczony 51—54 kg. za 2 półskrzynie eksportowe przerobione franco granica. Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płaci aż do odwołania od dnia 11. bm. zł. 3.70 za 1 kg. jaj świeżych.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Wydawca: „Polska Zachodnia" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedz. red. Henryk Hause, Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr Telefon 8-78.

Całkowicie wykonane w kraju jedyne na nasze drogi niezrównane

CIĘŻARÓWKI I AUTOBUSY

Centrala: Zakłady Mechan. „URSUS" S. A., Warszawa, Skierniewicka 27/29.

Przedstawiciele na województwa:

Białostockie: W. Kariakin, Białystok, Kilińskiego 17.
Krakowskie: F. Nowotny, Kraków, Jabłonowskich 4.
Lubelskie: Biuro Techn. „Lech", Lublin, Bernardyńska 9.
Lwowskie: Inż. B. i K. Neymanowie, Lwów, Chorążczyzny 6.
Łódzkie: H. Buczyński, Łódź, Piotrkowska 112.
Pomorskie: K. S. Auto, Bydgoszcz, Gdańska 19.
Poznańskie: Zakł. Mechan. „Ursus", Oddz. w Poznaniu, 27 Grudnia 16.
Śląskie: Dr. L. Korczyński, Katowice, Gen. Zajączka 4.
Wileńskie: Inż. L. Janowicz, Wilno, Ponarska 55.

Nadzwyczajna okazja.

Z powodu choroby w rodzinie jest natychmiast bardzo korzystnie do sprzedania w środkowej Małopolsce

kompletnie urządzona parowa pralnia i mechaniczna fabryka bielizny

wraz z budynkami, lub też samo urządzenie.

Urządzenie fabryki składa się: z lokomobili o sile 75 H. P. i maszyn do prania, wyrzymania, suszenia i prasowania bielizny. Oraz kompletnego urządzenia bechanicznej szwalni, a to:

11 sztuk maszyn do szycia,
1 maszyna do dziurek.
1 maszyna do łączenia rękawów (o dwu igłach),
1 maszyna do zeszywania boków (o dwu igłach),
1 maszyna do przyszywania guzików,
2 maszyny do mereżkowania,
2 maszyny do szycia czapek,
1 maszyna elektryczna do krajania bielizny.

Wszystkie maszyny oryginalne Singera, bardzo mało używane, — jak nowe, na specjalnych stołach zmontowane, do mechanicznego popędu.

Zgłoszenia tylko poważnych reflektantów nadsyłać pod adresem:

Fabryka bielizny „TRIUMPF"
Głęboka p. Rzeszów. Małopolska.

• Hemoroidy giną •

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 55-letnie doświadczenie, mam 53 podziękowań. Wysyłam przepis za 6 złotych i porto 75 gr.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze, felczer szpitalny

Uchwała. W sprawie wniosku o odroczenie wypłat firmy J. Joks i Ska w Katowicach, ul. św. Jana nr. 12, udziela się wymienionej firmie odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy, t. j. do dnia 16 stycznia 1930 r. Nadzorcą sądowym mianuje się Jana Jeża w Katowicach, ul. Kościuszki 60. Koszta niniejszej uchwały ponosi dłużniczka. **Sąd Grodzki w Katowicach.**

Najstarszy skład futer
w Zagłębiu
W. B. FISZEL,
obecnie
Bernard Rosenbaum
Sosnowiec
Deblińska 5. - Telefon Nr. 5-47.

FUTRA

Rok zał. 1884

Polecamy
Futra damskie i męskie
w wielkim wyborze. Wykonanie wykwintne. Bardzo dogodne warunki.

Ceny stałe!

Kto chce szybko
znaleźć zajęcie lub korzystny zbyt dla swych produktów i towarów

Kto chce szybko
sprzedać niepotrzeb. przedmioty

Kto szuka
dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw

Kto znalazł
zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

Kto pragnie szybko
otrzymać z powrotem zgubiony przedmiot

Kto pragnie szybko
znaleźć mieszkanie

niech ogłosi
natychmiast
w
POLSCE ZACHODNIEJ
najpoczytniejszym dzienniku Górnego Śląska, którego dział reklamy

owicie wynagradza
wydatki uczynione na ogłoszenia

Otwórzcie szczęściu drzwi
Kupujcie losy
u
Fr. Moja
w Król. Hucie
ul. Wolności 47.
Telefon nr. 1299

Największe wygrane
750.000, 350.00, 250.000, 150.000 100.000 itd. Co drugi los wygrać musi. Ciągnienie odbędzie się 14 i 15-go listopada br.

Cena losu 1/4 10 zł, 1/2 20 zł i 1 cały los 40 zł

Ogólna sumu wygranych
32 miljony zł

Zamówienie załatwia się odwrotną pocztą. Dotychczas kolektura moja wypłaciła kilka milj. zł.

PIWIARNIA KLOSKIEGO
dawn. Haase Wyszynk
Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 4
Jutro w środę
Wielkie świniobicie.

„SZAROTKA"

miesięcznik poświęcony ochronie zabytków przyrody ojczystej

Pierwsze w Polsce, a jedno z nielicznych w Europie czasopismo, służące pięknej idei miłości przyrody.

Redakcja i Admin.:
Częstochowa, ul. Kordeckiego 7.
Konto czekowe P. K. O. 64.364

Prenumerata rocznie 12 zł półrocznie 6 zł. Liczne premje i nagrody dla Czytelników. Cały szereg konkursów dla młodzieży z nagrodami. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w Polsce.

Nr. 2-3 wyszedł już z druku

Dziś jeszcze zamów prenumeratę jeżeli czujesz że jesteś Polakiem.

Czy już posiadasz nasz dobry zegarek

z dewizką tylko 4.62 „Chronometre Prima" zamiast 25.—) wysyłamy za zalicz. pocztow. zegarek płaski, wyregulowany do minuty, z 10-letnią gwarancją, lepszy gat. 5.25, 2 szt. 10.35, 4 szt. 20.50, lepszy gat. 6.50 i 7.50 i 9.50, zegarek ze świecącym cyferblatem 8.50 i 10.50, z nowego franc. złota 9.95. 12.—, 14.50. kryty ANKER 14.75, 17.—, 19.—, 23.— 28.—, znanej marki A. MOSER z długoletnią gwarancją 17.35, 18.75, 22.—, te same z fr. nowego złota 24.50, 28.50, Na rękę męski lub damski: 9.30. 12.—, 14.—, ze świecącym cyferblatem 17.75, 18.—, 23.—; łańcuszki z imitacji złota 1.50, 2.50, 4.—, 5.—. W razie niespodobania, zwracamy pieniądze. — Dewizki od 7 zł. — Adresować:

Skład Zegarków „KOMERCJA", — Warszawa, Dzielna 45. P. Z.

NAJBARDZIEJ UDOSKONALONA AMERYKAŃSKA MASZYNA DO PISANIA

ROYAL

Przedstawicielstwo na Górny Śląsk
E. Braszczok i Ska
Katowice, Kościuszki 16 Tel. 19-49

Ogólny Związek Aptekarzy Województwa Śląskiego zawiadamia o zgonie swego długoletniego członka

ś. p.

Dr. Curta Strobla

Eksportacja zwłok do krematorjum w Wrocławiu odbędzie się w środę, dnia 23. 10. 29 r. o godz. 9-ej przedpołud. z domu żałoby.

Zarząd.

Uchwała. W sprawie wniosku o odroczenie wypłat firmy Bracia Leksan, właśc. Ludwik Leksan w Katowicach ulica 3-go Maja Nr. 30, udziela się wymienionej firmie odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy, t. zn do dnia 16-go stycznia 1930 r. Nadzorcą sądowym mianuje się Witolda Skarżyńskiego, Katowice, ul. Jagiellońska Nr. 5, II. p. Koszta niniejszej uchwały ponosi dłużniczka. **Sąd Grodzki w Katowicach.**

Większa koksownia z fabrykami chemicznemi na Górnym Śląsku poszukuje dzielnego, energicznego

werkmistrza

z wykształceniem fachowem i praktyką. Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw należy nadsyłać do Administracji niniejszego pisma pod „Werkmistrz“ Nr. 5089.

BIURO TECHNICZNE

P. G. BERGER

Zastępstwo pierwszorzędnych elektrotechnicznych firm krajowych i zagranicznych

Dostarcza:

Silniki, transformatory, dźwigi i wózki elektryczne, przyrządy miernicze, liczniki wszelkiego rodzaju aparaty przyłączowe

Wykonuje:

Elektryczne urządzenia dla światła i siły sieci miejscowe!

Dla odsprzedających odpowiedni rabat!!!

Na życzenie bezpł. odwiedziny inżyniera

Katowice, ul. Słowackiego 8

Telefon 598.

Żądajcie ofert od Najw. Fabryki Pianin w Polsce

B. SOMMERFELD

BYDGOSZCZ

GRAND PRIX PARYŻ 1927

FILJA KATOWICE

ulica Kościuszki nr. 16

Telefon nr. 2898

Dostawca Państw. Kons. Muz. Katowice.

FUTRA! Najtaniej **FUTRA!**

i najsolidniej kupuje się futra damskie i męskie we firmie

J. MILNER

KATOWICE / MIELĘCKIEGO 6 / TELEFON NR. 30-17

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER i ZAKŁAD KUŚNIERSKI

Ceny bardzo przystępne! Dogodne warunki! Ceny bardo przystępne!

Dla P. P. Urzędnik. specj. rabaty i dogodne warunki spłaty bez doliczania procentów

Ogrodnictwo Sierocińca

im. D-ra Mielęckiego

poleca kwiaty w większym wyborze jak chryzanteny, prymule, cyklameny i t. d. oraz przyjmuje zamówienia na wieńce na Dzień Zaduszny.

Katowice, ulica Plebiscytowa 46

Telefon 25-76.

Wolne posady

STENOGRAFJI

polskiej: biurowej, parlamentarnej, niemieckiej wyucza listownie, tanio jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26.

Posad poszukują

MŁODZIENIEC

lat 16, ze znajomością stenografji, pisania na maszynie i znający korespondencję polską poszukuje posady w biurze jako początkujący. Zgłoszenia do admin. Polski Zachodniej pod „Młodzieniec lat 16“.

BIURALISTKA

wyznania rzym.-kat. pisząca na maszynie, znająca język niemiecki, była kasjerka przyjmie zajęcie biurowe na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia pod Anna Pajonkówna, Browar Obywatelski, Tychy.

EMERYTOWANY

st. sierżant W. P., Kawaler orderu Virtuti Militari, poszukuje ta droga jakiejkolwiek państwowej lub samorządowej posady biurowej lub magazynowej. Łaskawe zgłoszenia prosze kierować pod „Emerytowany“ do Adm. „Polski Zachodniej“.

MAGISTRA

farmacji, rutynowana, z kilkuletnią praktyką, — przyjmie posadę w aptece, od 1 listopada br. Zgłoszenia pod „Mra farmacji“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

PANIENKA

obznajmiona ze stenografją i korespondencją polską poszukuje początkującej pracy w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Łask. zgłoszenia pod 5015 do Polski Zachodniej.

PANI

z kilkuletnią praktyką biurową, zna dobrze język niemiecki i stenografję poszukuje posady Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej“ pod nr. 50-41.

Mieszkania

MIESZKANIE

3 pokojowe, duże z kuchnią, łazienką i przynależnościami w Pszczynie zamienię na podobne w Katowicach. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 44“ Administracja Polski Zachodniej“.

MIESZKANIE

5 pokojowe z kuchnia z wszelkiemi wygodami przy Rynku w Król. Hucie zamienię na mieszkanie 3—4 pokojowe z kuchnią w Katowicach możliwie w centrum miasta. Oferty do Adm „Polski Zachodniej“ pod „Mieszkanie 100“

Pokoje

URZĘDNIK

poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej“ Nr 5074.

POKÓJ

umeblowany poszukiwany od 1. 11. w Katowicach. Oferty z podaniem warunków podać do adm. P. Zach. pod 5081.

POKÓJ

umeblowany pojedyńczy poszukiwany dla kolejarza. Łask. zgłoszenia do Adm. Polski Zachodniej pod „Kolejarz“.

Zdrojowiska

ZAKOPANE

Hot. Pensjonat „Maraton“, nowowybudowany o 50 pokojach. Nowoczesny komfort. Terasy, werandy. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Prowadzony we własnym zarządzie. W Rozmusowa.

ZAKOPANE

droga do Białego. **Willa „Nałęcz“** nowowybudowana willa od dnia 15 grudnia poleca pokoje. Nowoczesny komfort, woda zimna i ciepła w pokojach. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne.

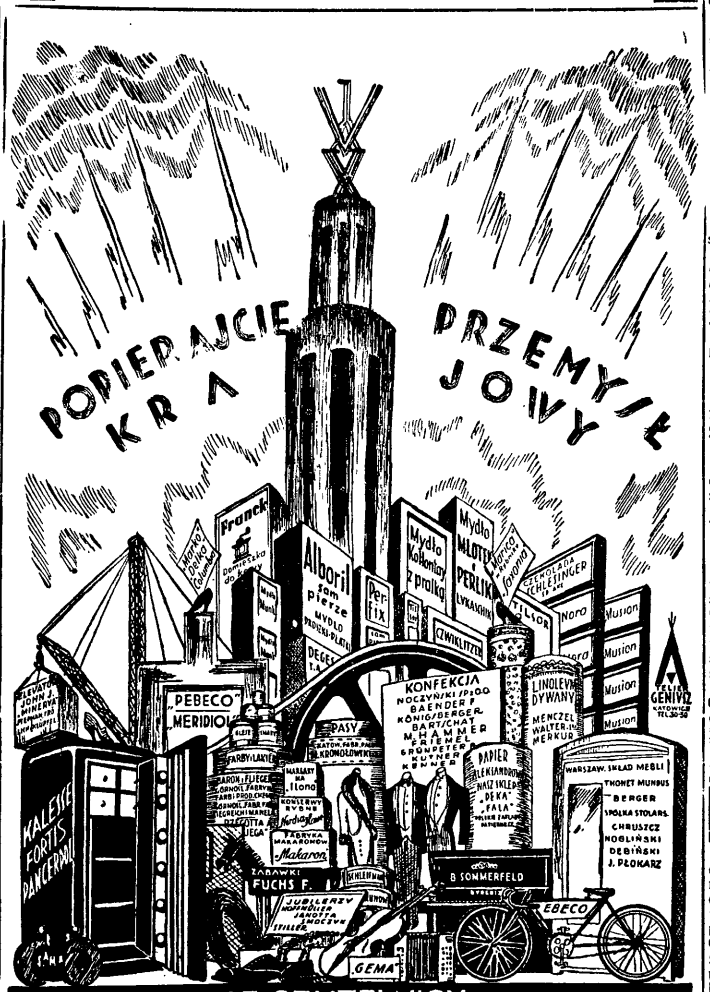

Hotel Prezydent Bielsko ul. 3. Maja **Kabaret „EDEN“**

nowo otwarty z najnowszym komfortem

Restauracja :: Kawiarnia :: Bar

Otwarty do 4-tej rano

Sprzedaże

DO SPRZEDANIA

parcela budowlana w centrum Żegiestów-Zdrój. Wiadomość kancelarja adwokata dr. Zaremby Tarnów ul. Krakowska.

NOWY DOMEK

do sprzedania dla 4 lokatorów. Zgłoszenia do Administracji „Polski Zachodniej“ pod nr 5088.

MEBLE

stylowe z gwarancją, kilimy, dywany na dogodnych warunkach poleca firma Franciszek Łapczyński Kraków ul Straszewskiego 28

FORTEPIAN

koncertowy, czarny, — wiedeńskiej marki, metalowa płyta sprzedam. Wiadomość: Pawła 9, parter, pomiędzy godziną 10—14; 18—20.

PIANINA I MASZYNA

do pisania tanio do sprzedania. Katowice Rynek nr. 8. Tel. 1013

MEBLE

używane okazyjnie do sprzedania. Sypialnia (orzech), stylowy, czarno rzeźbiony salonik pluszowy, koloru wiśniowego, składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, i kanapy, 1 stołu i inne. Oglądać można na poczcie w Jastrzębiu Zdroju, informacje Nowicka, Biała, ul. Zipsera, willa Flora.

Różne

WYDZIERŻAWIE

od listopada br. budynek murowany z ogrodem owocowym i warzywnym w Cieszynie przy ulicy Piaskowej 13 Czynsz płatny na 3 lata zgóry. Oferty należy przesyłać: Albińska, — Katowice-Ligota, szkoła.

SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE

Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn“ mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn.-Przem. „Saturn“, Szkółki Rogoźnickie“.

OGŁOSZENIE!

Dnia 5 października br. zabłąkał się w drodze z Moszczenicy do Bzia Dolnego Jarzyna Jan, 74 lat liczący Upraszam wszystkich, którzyby coś o zabłąkanym wiedzieli, o podanie mi tego do wiadomości, lub zgłoszenie wiadomości najbliższemu posterunkowi Policji Woj. Marja Jarzynowa, Bzie Dolne, powiat Pszczyna.

UNIEWAŻNIAM

zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Pszczyna na nazwisko Grzesica Jan, Nowy Bieruń.

MŁODE

małżeństwo poszukuje od zaraz do wynajęcia 2—3 pokoi z łazienką, kuchnią lub bez w Katowicach, w Król. Hucie lub okolicy. Łaskawe spieszne zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje z grzecznością Kat Zw Polek **Katowice**, ul. Pocztowa 11, dla p. inżyniera S.

INSTYTUT „MATURA“ Kraków, Karmelicka 35. Gimnazjum. Seminarjum. Języki obce. Skrócona służba wojskowa. Eksterni. Uczysz się w domu przez korespondencję naszą metodą lekcyjną. Próbne lekcje na 8 dni po nadesłaniu zł 3.50.

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczająca broszurę na żądanie. „Eufonja“. Liszki koło Krakowa 44

FLASZKI

monopolowe od wina, piwa, wody sodowej i butelki koszykowe, jak również **szkło potłuczone** kupuje: **Ludwik Czech, Król. Huta**, Gimnazjalna 3. Tel. 7-99. Filja: Czech Bielsko, Inwalidów 6 Tel. 10-34.

OGŁOSZENIE

Przy ofertach szyfrowanych nie należy załączać oryginalnych świadectw lub uwierzytelnionych odpisów. Za zaginione świadectwa załączone przy szyfrowanych ofertach nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Administracja „Polski Zachodniej“.

Z ruchu wyborczego.

Piękne zebranie N. Ch. Z. P. w Załężu.

W ubiegłą niedzielę po godz. 4 po południu odbyło się na sali p. Kobica w Załężu zebranie miejscowego Koła Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Zebranie zagaił dzielny prezes Koła p. Długiewicz, który udzielił głosu, przybyłemu na zebranie referentowi, p. red. Rumunowi.

W swem obszernem przemówieniu scharakteryzował p. red. Rumun obraz stosunków na Śląsku od czasu wyborów komunalnych w listopadzie 1926, omówił ówczesny skład sił partyjno-politycznych, zobrazował poszczególne przemiany, jakie zaszły od tego czasu w naszej dzielnicy, przyczem poświęcił cięte uwagi krytyczne Volksbundowcom, partji Korfantego i niepachnącej roli bonzów N. P. R. **Wykazawszy, że inicjatorzy hasła wspólnego polskiego frontu gospodarczego dali obecnie świeży dowód swej bezinteresowności i dbałości o interesy polskości i interesy gospodarcze ludności, apelował p. red. Rumun do zebranych, by przez skrzętną i pilną pracę przedwyborczą przygotowywali pełne zwycięstwo gospodarczego bloku polskiego w Katowicach, które poszczycić się muszą przy tych wyborach zwycięstwem polskości i sukcesem hasła twórczej współpracy z Rządem.**

Przemówienia p. red. Rumuna, wygłoszonego ze szczerym zapałem i ujmująca wadą wysłuchali zebrani z ogromnem zainteresowaniem, darząc referenta raz poraz rzęsistemi oklaskami uznania i podzieki. Przemówienie swe zakończył p. red. Rumun okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, podjętym z zapałem i trzykrotnie powtórzonym przez zebranych, poczem podniosły się samorzutne, gromkie okrzyki na cześć P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Grażyńskiego.

Po zakończeniu bardzo interesującego przemówienia p. red. Rumuna, rozwinęła się **niezwykle żywa i ciekawa dyskusja**, w której zabierali koleino głos pp.: Grzela, Żabka, Kozłowski, Żak, Sławik, Fesser, Błaszczyk i inni. Obywatele, zabierający głos w dyskusji dorzucili wiele swych interesujących uwag i spostrzeżeń w sprawie przedwyborczego postępowania Niemców i partyjników. W toku dyskusji udzielał światłych wyjaśnień p. prezes Długiewicz, prowadzący sprawnie tok zebrania.

Pod koniec zabrał ponownie głos p. referent red. Rumun, wyjaśniając jak należy postępować z podkopową agitacją volksbundowców, zaznaczając, **że obałamuconym Polakom należy okazać pomocną dłoń, natomiast śledzić systematycznie i skutecznie volksbundowych agitatorów, którym trzeba przeciwstawić się z należytą energją**, co zebrani przyjęli z aplauzem do wiadomości.

Po dyskusji, odbytej w atmosferze wielkiego zainteresowania i wśród bardzo miłego nastroju, przeprowadzono następnie szereg spraw organizacyjnych, wykazujących stały rozwój prac N. Ch. Z. P. na terenie Załeża, zamknął p. prezes Długiewicz pięknie i pożyteczne zebranie hasłem: Cześć Ojczyźnie.

Wiec wyborczy w Brzozowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Brzozowicach wiec obywatelski w sprawach wyborów komunalnych. Wiec zagaił p. Złotoś Ryszard, udzielając głosu p. Depcikowi Pawłowi, który w przeszło godzinnej mowie zilustrował obecne położenie gospodarcze na Śląsku, poruszając punkt po punkcie poszczególne sprawy. M. in. wskazywał na niewłaściwe postępowanie niektórych wyższych urzędników kolejowych, którzy dla zaognienia obecnej sytuacji szykanują podwładnych robotników.

Wywody referenta spotkały się z uznaniem zebranych. W dyskusji zabierali głos pp. Cebulski (Ch. D.), który poruszył tylko kilka spraw gospodarczo-robotniczych, Ludwiczak i nacz. gm. Krupa po myśli wywodów referenta.

Znanego w okolicy Głogowskiego, który poszedł do opozycji wskutek zwolnienia go za różne sprawki z urzędu, wygwizdano, po czem zakończono wiec w spokoju.

Niewątpliwie społeczeństwo gminy Brzozowice, które nareszcie jest świadkiem rozbudowy Górnego Śląska, nabierze przekonania, że w nadchodzących wyborach będzie najlepiej głosować na ludzi, dbających o rozwój gospodarczy naszych gmin a nie na warchołów, mających na celu osobiste lub partyjne korzyści.

Partyjne warcholstwo w tow. Śpiewu.

Piszą nam z Łagiewnik: Korfanciarz Markiton i jego przyboczny adjutant Rak, który mu uchwalił 24.000 złotych jako nadzwyczajne odszkodowanie za zagwoździenie gospodarki komunalnej w Łagiewnikach i pomógł ubezpieczyć Markitona na życie w wysokości 2 i pół tys. dolarów, za co Gmina płaci tysiąc sześćset zł. rocznie, wspólnie rozbijają obóz polski w Łagiewnikach Śl., a posądzają o to sanację. Otóż było tak: W Łagiewnikach Śl. istnieje od szeregu lat Zespół Zrzeszeń Towarzystw Polskich. Przed mniejwiecej rokiem prezes tego Zespołu korfanciarz Markiton tak dobrze działał w tem Zrzeszeniu, że nawet ani raz na rok nie zwołał zebrania. Kiedy został jednak zawieszony w urzędowaniu jako naczelnik gminy przypomniało mu się odrazu, że w Łagiewnikach istnieje taki Zespół, a on jest jego prezesem. Ponieważ nie mógł dalej rządzić gminą, rozpoczął rządzić Zespołem. Zaczął zwoływać zebrania, na które jednak nie zapraszał organizacyj zaliczających się do obozu sanacyjnego, a naturalnie i Towarzystwa Śpiewu prawdopodobnie dlatego, że prezesem tego towarzystwa jest naczelnik urzędu okręgowego Olszowski — także sanator. Towarzystwo Śpiewu wobec tego nie zastosowałoby się do rządów Markitona, a wobec tego brak mu jednego członka w szeregach do głoszenia walki z „homoburdami". Markiton nie dał za wygraną, bo od czegóż jego spryt separatystyczno-korfanciarski. Podpił sobie ze swoim adjutantem i widocznie nakłonił go, by ten zrobił burdę na jednej z lekcji Towarzystwa Śpiewu. Naturalnie adjutant, osiwiały obywatel zasłużony na niwie pracy śpiewaczej, mocno „podkurażony", przyszedł na lekcję jako dyrygent Towarzystwa, siadł sobie na krześle i zaczął wykład o „homoburdach", warjatach podkreślając, że w Towarzystwie Śpiewu robi się politykę, a waląc pięścią w stół i natchnięty duchem i odwagą Markitonową śpiewał głosem tenorowym „To się musi skończyć, teraz pójdziecie wszyscy za mną, jo pokoża, że jo tu rządza". Naturalnie miał wielkie szczęście, bo na lekcji nie był obecny „homoburda" i prezes Towarzystwa Olszowski. Tych, którzy mu zwracali uwagę na jego występek i politykowanie, nazwał warjatami i kazał im się wynosić.

Jako długoletni członek patrząc na działalność obecnego prezesa Towarzystwa Śpiewu nie zauważyłem nigdy, by ten w naszem Towarzystwie działał w kierunku partyjno-politycznym, przeciwnie, wszyscy byliśmy z jego taktyki zadowoleni, o czem świadczy stan liczebny członków Towarzystwa i ostatni Zjazd Śpiewaczy odbyty w Łagiewnikach Śl., również nie złe powodzi się Towarzystwu pod względem finansowym.

Nie byłem przekonania, że wystąpienie dyrygenta Raka nastąpiło według wskazówek Markitona, by jeszcze przed wyborami komunalnemi usunąć z Towarzystwa prezesa Olszowskiego i Towarzystwo Śpiewu wykorzystać do celów Markitonowskich

P. Markitonie i Raku, kto rozbija obóz polski, sanacja czy korfancja? Czekamy na odpowiedź!

Do wszystkich zaś członków Towarzystwa Śpiewu apeluję, by z towarzystwa nie pozwolili sobie robić podwórka korfanciarsko-markitonowskiego.

Stary śpiewak.

Posiedzenie Rady miasta w Bielsku.

We środę, dnia 16 bm. odbyło się miesięczne posiedzenie Wydziału m. Bielska, jako przedostatnie obecnej kadencji. Na porządku dziennym znajdowało się spraw wiele, nie dziw więc, że zebranie przeciągnęło się do późnej godziny. Wspominając ważniejsze tylko sprawy, podnieść należy, że zainteresowanie żywsze wzbudziło podanie T-wa Elektrycznego, wzgl. zarządu kolejek i autobusów o koncesję dla **ruchu autobusowego na przestrzeni Bielsko—Czechowice—kopalnia „Silesia"**. Celowości tej linji nie zaprzeczając, poparcie jednak dla udzielenia koncesji uczyniono zawisłem od wyniku konferencji z zarządem kolejki i autobusów, który przy tej sposobności ma się zobowiązać do terminowego uwzględnienia i usunięcia różnych a licznych usterek i niedogodności ruchu autobusowego zwłaszcza!

Długa i namiętna debata rozwinęła się na temat przez dzierżawcę kina żądanego odpisania zalegającego już i w przyszłości płacić się mającego podatku od dochodu przedstawień. Sposobność tą wyzyskała frakcja niemiecka do żalów i napaści na czynniki polskie i państwowe, winiąc je o zaprzepaszczenie interesów miejskiego kina przez udaremnienie wyświetlania niemieckich napisów. (!?) Niemieccy radni Gröger i Matuschek żądali radykalnych zarządzeń i przywrócenia stanu pierwotnego. Głos w odpowiedzi zabierający polscy radni Byrski i Matusiak wskazali na zewnętrzną prowokację, wobec której **prawa gospodarzy w państwie utrzymane być muszą**. Przemawiał jeszcze Niemiec dr. Förster w tonie ugodowym, poczem podanie dzierżawcy kina rzekomo ze względów gospodarczo zasadniczych odrzuconem zostało a powzięto uchwałę podjęcia wszelkich starań celem rowowprowadzenia niemieckich napisów kinowych!

Jak jednak na lojalną współpracę naszych Niemców liczyć można z miejsca się okazało **odrzucenie przez tychże** — wbrew popierającej opinji niemieckiego referenta i przychylnej postawy prezydjum — **podania o subwencję Powiat. Komitetu Wychow. Fizyczn. i Przysp. Wojskow.**, na któryto cel zwyczajowo udziela się jako zasiłku 10% budżetu gminy. Obszerny referat prof. Procha w sprawie planowego postępu prac wodociągowych, zwłaszcza około zapory wodnej w dolinie Luizy, na które wydatkowano dotąd 1 i ćwierć miljona, zakończył burzliwe to zebranie, którego tenor przewodni dał dowód jasny, że w sam czas dobiega koniec kadencji obecnej Rady miejskiej.

Patronat nad więźniami do ofiarnych obywateli.

Już od dwu lat rozwija na terenie Górnego Śląska swą działalność Stow. „Patronat", towarzystwo opieki nad więźniami w Katowicach. Towarzystwo to zajmuje się w pierwszym rzędzie umoralnieniem więźniów odbywających karę, urządzając odczyty w każdą niedzielę, dostarczając mu książek do czytania i dzienników oraz rozbudzając w nich myśl i kulturę polską. Pozatem troszczy się towarzystwo o rodziny więźniów niejednokrotnie pozbawione ojca rodziny i żywiciela i przymierające głodem, udzielając im wsparć pieniężnych i wspierając ich pod względem moralnym.

Po opuszczeniu przez więźnia domu więziennego, udziela mu towarzystwo zasiłku pieniężnego na podróż do domu i w miarę możności pośredniczy przy wyszukaniu dla niego pracy.

Fundusze na cele wyżej przedstawione czerpie Towarzystwo „Patronat" ze składek członków, które jednak z powodu niewielkiej liczby członków nie wystarczają, a nadto z darów pieniężnych, pochodzących od władz i instytucyj publicznych.

Fundusze towarzystwa są jednak na wyczerpaniu i koniecznem jest ich ponowne zasilenie, inaczej towarzystwo zmuszone byłoby swą działalność zawiesić co wrazie niemożności udzielania więźniom zwolnionym z więzień, a niemających środków na powrót do domu, zapomóg na podróż, groziłoby zwiększeniem się przestępstw. Z tych względów zarząd „Patronatu" zwraca się z usilną prośbą do obywateli Województwa, jakoteż władz i instytucyj publicznych o łaskawe nadsyłanie darów pieniężnych na rzecz towarzystwa na ręce zarządu pod adresem **Maksym. Kruczkowskiego naczelnego sekretarza Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Katowicach w gmachu Sądu Apelacyjnego przy placu Wolności 10.**

Za łaskawe datki i ofiary składa zarząd zgóry podziękowanie. Zarazem uprasza o wpisywanie się na członków Towarzystwa, nadmie-

Sprawy komunalne Łagiewnik.

W poniedziałek ubiegły odbyło się w Łagiewnikach posiedzenie Komisarycznej Rady Gminnej pod przewodnictwem komisarycznego naczelnika gminy p. Rybarza Edwarda. Porządek obrad obejmował 11 punktów.

W punkcie pierwszym ustanowiono komisje reklamacyjne dla pięciu okręgów wyborczych. Do każdej komisji reklamacyjnej wybrano po jednym przedstawicielu z każdej organizacji wyborczej. Na przewodniczącego każdej komisji reklamacyjnej wybrano sekretarza gm. p. Noconia Pawła.

Następnie uchwalono po żywej dyskusji preliminarz budżetowy dokształcającej szkoły przemysłowej na rok [illegible] Następnie powzięła Rada do wiadomości umowy, zawarte z nauczycielstwem na rok szkolny 1929/30.

W dalszym ciągu uchwalono dodatkowy kredyt w wysokości 8526,37 zł. na spłaconą pożyczkę w wysokości 10.000.000.000 mkp, zaciągniętą na początku 1924 r. na poczet udziałów w podatku dochodowym z Wydziału Skarbowego Województwa Śląskiego.

Następnie uchwalono przeniesienie kredytów w wysokości 8213,37 zł., które nie będą do końca roku rach. 1929/30 wyczerpane, na konta których kredyty już są na wyczerpaniu według przedłożonego zestawienia z małą poprawką.

W sprawie rozbudowy przejścia granicznego na szosie Król. Huckiej powzięto uchwałę negatywną. Dalej rozpatrywała Rada ponownie sprawę wyrażenia zgody na przystąpienie gminy Łagiewniki do Związku Celowego dla budowy szpitala dla chorób zakaźnych w Lipinach. Po dyskusji uchwalono przystąpić do Związku Celowego.

W sprawie wyrażenia zgody na wydanie regulaminu targowego dla gminy Łagiewniki odroczono decyzję, w celu wdrożenia kroków o przesunięcie dni targowych i to z środy na czwartki, gdyż w środy większa część obywateli udaje się na targ do Król. Huty, wobec tego targ w Łagiewnikach jest bardzo słaby.

Dla miejscowego przytuliska uchwalono zakupić 250 ctm. ziemniaków.

W dalszym ciągu obradowano nad wymiarem podatku budynkowego dla Kat. Sp. Akc. dla Górn. i Hutn. w Katowicach, co wywołało obszerną dyskusję. W bieżącym roku przystąpiono do oszacowań budynków mieszkalnych i przemysłowych, należących do tejże Spółki dla wymiaru podatku budynkowego, jednakowoż taksator, inżynier Kühn, prac nie dokończył, wskutek tego wymiaru nie można było dokonać, nie mając odpowiednich podstaw. Upoważniono przeto zarząd gminy wezwać inżyniera p. Kühna, ażeby kompletny materjał oddał najpóźniej do 28 bm. w przeciwnym razie upoważniła Rada naczelnika gminy do zerwania umowy z p. Kühnem oraz wdrożenia kroków o zwrot udzielonej zaliczki. Równocześnie upoważniono naczelnika do wyszukania innego rzeczoznawcy, celem dalszego szacowania budynków.

Na tej uchwale posiedzenie jawne zakończono.

Wesoła nowina dla pań!

Zawiadamiamy uprzejmie, że otworzyliśmy specjalny

Dział gorsetów na miarę

indywidualnie do linji każdej figury pod kierownictwem fachowej siły ze szkoły paryskiej

A. Oberski T. A. - Katowice, Dyrekcyjna 6.

Wiadomości bieżące.

wtorek 22 października

Dziś: Filipa i Kord.
Jutro: Ignacego bw.
Wsch. sł. 6.11
Zach. sł. 16.20

Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.

Środa, dnia 23 października o godz. 6 do Serca Pana Jezusa za rodzinę Kuczera, o 6.30 za † Agnieszkę i Jana Deworów, o 7 za † Jakóba Pałalonga, synów i pokrew., o 7.30 za † Lucję Smandzich, o 6.30 cicha msza św. na pewną intencję, o 7 cicha msza św. za dusze w czyścu cierpiące.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś we wtorek genjusz Żeromskiego nabierze plastyki i tętna żywej krwi w utworze „Uciekła mi przepióreczka". Sobotnia premjera zdobyła sukces całkowity. Artyści od pierwszych scen poczuli, jak fluid sztuki udziela się sali widzów i zachęceni powodzeniem, grali doskonale. Wielki triumf odniósł kierownik dramatu p. M. Szpakiewicz w roli Przełęckiego oraz p. Zbyszewski jako administrator Bączkowski. W dzisiejszem przedstawieniu Smugonówa odtworzy p. Bonacka. Pozostała obsada bez zmiany. — W środę na afiszu z wielkim przepychem wystawiona „Legenda Bałtyku" w premjerowej doskonałej obsadzie pod dyr. M. Żamy.

W przygotowaniu „Ładna historja" komedia Caflaveta i Fleursa. Pertraktacje w celu pozyskania na kilka gościnnych występów najznakomitszego tenora doby obecnej p. Kazimierza Czarneckiego dają pomyślne rezultaty. O występach wielkiego śpiewaka podamy niebawem.

„Wielki Kram".

Wkrótce, bo już we czwartek, dnia 24 i w piątek, dnia 25 bm. odbędzie się na scenie Teatru Polskiego premjera rozgłośnej już dziś w całej Polsce i zagranicą 3 aktowej komedji B. Shaw p. t. „Wielki Kram" w przekładzie F. Sobieniowskiego. Wielce aktualne problemy polityczne, zagadnienia, ogólno społeczne zaprawiane świetną, a przytem właściwą wielkiemu pisarzowi, wytworną satyrą, jakoteż rewelacyjną wprost grą najznakomitszego aktora obecnej sceny polskiej K. Junoszy Stępowskiego kreującego główną rolę Króla, stwarzając całość artystyczną tej miary, że cała prasa stolicy nie mogła się odnieść do tego dzieła inaczej jak tylko z entuzjazmem i zachwytem. Bilety po cenach podwyższonych nabywać można w kasie Teatru, telefon 24.48.

Repertuar Teatru Polskiego

Wtorek, dnia 22. bm.: „Uciekła mi przepióreczka".
Środa, dnia 23. bm.: „Legenda Bałtyku".
Czwartek, dnia 24. bm.: „Wielki Kram" występ Teatru, premjera.
Piątek, dnia 25. bm.: „Wielki Kram" o 7.30
Sobota, dnia 26 bm. „Straszny dwór" po poł. o godz. 3.30 dla szkół.
Sobota, dnia 26 bm. „Uciekła mi przepióreczka" o godz. 7.30 wieczorem.

Teatr Polski na prowincji.

Środa, dnia 23. bm.: „Uciekła mi przepióreczka" Król. Huta.
Czwartek, dnia 24. bm.: „Stary Kawaler" Chropaczów.
Czwartek, dnia 24. bm.: „Bal Maskowy" Bielsko.
Piątek, dnia 25. bm.: „Uciekła mi przepióreczka" Rybnik.
Wtorek, dnia 29. bm.: „Uciekła mi przepióreczka" Tarnowskie Góry.

(—) Wyjazd P. Wojewody do Warszawy.

Pan Wojewoda dr. Grażyński wyjechał do Warszawy w sprawach urzędowych. Powrót P. Wojewody do Katowic spodziewamy jest we środę 23 bm.

(—) Rekolekcje.

Rekolekcje zamknięte odbędą się w domu rekolekcyjnym O. O. Salwatorjanów w Trzebini. Dla panów: rozpoczęcie 28 bm. o godz. 20-ej, zakończenie 1 listopada rano. Dla pań z inteligencji: rozp. 12 listopada o godz. 20-ej, zakończenie 16 listopada rano. Dla kapłanów: rozp. 25 listopada o godz. 20-ej, zak. 29 listopada rano. Dla rolników: rozp. 10 grudnia o godz. 20-ej, zak. 14 grudnia rano. Dla maturzystów i uczniów klasy VIII. gimn. rozpoczęcie 27 grudnia o godz. 20-ej, zakończenie 31 grudnia rano. Kto zechce wziąć udział w tych rekolekcjach, niech o tem łaskawie da znać, podając swój dokładny adres. Należy zabrać ze sobą koc i ręcznik, reszta jest na miejscu. Osoby poszczególne mogą odbywać rekolekcje zamknięte w czasie wolnym od rekolekcyj zbiorowych. Adres domu rekolekcyjnego: OO. Salwatorjanie, Trzebinia 2 (Małopolska).

(—) Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Adama Napieralskiego.

We czwartek 24 bm. w kościele N. M. P. w Katowicach odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę śp. Adama Napieralskiego, działacza narodowego na Śląsku, wydawcy i redaktora t. zw. pism katolikowych.

(—) Uroczystość jubileuszowa kolejarzy.

W dniu 19 bm. urządziło Stow. Kolejarzy filja Parowozowni Katowice dla 13 jubilatów, którzy bez przerwy przesłużyli na kolei 25 lat, uroczystość jubileuszową. Rano o godz. 8-ej zostało w kościele katedralnym odprawione uroczyste nabożeństwo. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w pięknie udekorowanej sali wykładowej przy Parowozowni Katowice, którą to uroczystość zaszczycili swoją obecnością dyrektor D. O. K. P. p. inż. Niebieszczański i wicedyrektor D. O. K. P. p. Wąsik i inni przedstawiciele tutejszej Dyrekcji oraz wiele innych przedstawicieli Związków Zawodowych. Po wygłoszeniu mowy na cześć jubilatów p. dyr. inż. Niebieszczański wręczył wyżej wspomnianym 13 zasłużonym pracownikom dyplomy i zegarki pamiątkowe. Zaznaczyć należy, że filja Parowozowni Katowice już drugą z rzędu w ciągu bież. roku obchodziła taką uroczystość. Wśród miłego i podniosłego nastroju bawiono się ochoczo a godziwie w gronie własnem. Uroczystość pozostawiła na długo w sercach wszystkich obecnych miłe wspomnienie. Z przebiegu całej uroczystości byli sami jubilaci jak i zaproszeni goście w zupełności zadowoleni. Wszystkim tym, którzy się przyczynili do upiększenia owej uroczystości, przedewszystkiem zarządowi filji z prezesem p. naczelnikiem parowozowni Gusem na czele należy się szczere uznanie.

(—) Uroczystość 50-lecia Przymusow. Cechu Fryzjerów w Katowicach.

W uzupełnieniu sprawozdania z uroczystości 50-lecia Przym. Cechu Fryzjerów i Perukarzy w Katowicach, zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, donosimy, że członkowie Cechu uchwalili **wysłać telegram hołdowniczy do W. P. Wojewody dr. Grażyńskiego** i prezydenta m. Katowic dr. Kocura. Poniżej zamieszczamy listę jubilatów, którym wręczono dyplomy za długoletnią pracę zawodową: Dires Robert, Gnatzy Jan, Willim Józef, Talstra Augustyn, Kretschmer Fritz, Langer Józef, Zirbser Maksym., Wenzel Paweł, Peterek Franciszek, Spira Paweł, Schindler Gustaw, Dorman Edward Albrecht Karol, Machuletz Ludwik, Hampel Paweł, Pelke Teodor, Richold Karol Cechmistrz, Jaranske Rudolf, Schwabe Edward, Beigel Karol, Burghardt Oskar, Felder Emanuel, Schilf Paweł, Schlimme Henryk, Teichgreber Albert.

(—) Z Okręg. Inspektoratu Pracy w Katowicach.

Okręgowy inspektor pracy i komisarz demobilizacyjny inż. Gallot bawi obecnie w Warszawie w sprawach urzędowych.

(—) Echa niedzielnych uroczystości w Cieszynie.

Wczorajsze nasze doniesienie z uroczystości w Cieszynie, związanych ze sprowadzeniem zwłok śp. kapt. Rycka, uzupełniamy wiadomością że wśród licznych delegacyj — była także delegacja korpusu oficerów policji Województwa Śląskiego z komendantem inspektorem Żółtaszkiem na czele.

(—) Otwarcie zawodowej szkoły żeńskiej Tow. Polek w Katowicach.

Z inicjatywy zarządu głównego Towarzystw Polek powstaje w Katowicach z dniem 1. listopada br trzechletnia zawodowa szkoła krawiectwa dla dziewcząt. Szkoła będzie na prawach państwowych i po ukończeniu tejże dziewczęta otrzymają patent z ukończenia szkoły, co będzie uprawniało do samodzielnej pracy w tym zawodzie. Jest to niezmiernie ważna placówka, której brak na terenie Katowic dawał się dotkliwie odczuwać, to też zainteresowanie jest duże. Do szkoły przyjmuje się dziewczęta po ukończeniu szkoły powszechnej lub 4 klas gimnazjum. Opłata miesięczna wynosi 15 zł. dla członkiń Tow. Polek 10 zł. Wpisowe 5 zł. Wpisy przyjmuje sekretarjat zarządu głównego Tow. Polek Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III p. w dniach od 21—26. października br. w godzinach od 10—14. Przy wpisach należy przynieść ze sobą świadectwo ukończenia szkoły powszechnej ewentualnie świadectwo z 4-ej klasy gimnazjum i metrykę urodzenia.

(—) Święto elektryczności.

W roku bieżącym upływa 50 lat, gdy miejsce światła naftowego, gazowego zajmować poczęła elektryczność. Prasa całego świata żywo omawia ten fakt, który nadał całemu wiekowi nazwę „wieku elektryczności", a zarazem sili się na najrozmaitsze pomysły upamiętnienia tego. Cały więc rok 1929 jest świętem światła elektrycznego a w dn. 23 października Tomasz Alva Edison w swem sławnem laboratorjum w Dearborn naciśnie guzik elektryczny, na skutek czego dla upamiętnienia owej chwili narodzin elektryczności w jednej minucie zgasną światła elektryczne w całej Ameryce. Pomysł iście amerykański! Zatem w dniu 23 bm. Ameryka uczci godnie pamięć wielkiego wynalazcy — minuta „ciszy świetlnej" owa minuta ciemności jako odgłos czasów z przed 50-ciu laty będzie czczona przez ludzi Nowego Świata krótko ale dobitnie.

Z Katowickiego.

(K) Z walnego zebrania Ogóln. Zw. Podoficer. Rez. w Siemianowicach.

Dnia 20 bm. odbyło się walne zebranie miejscowego koła O. Z. P. R., na którem wybrano nowy zarząd koła z kierownikiem szkoły p. Piszczkiewiczem na czele. Wybór prezesa olbrzymią większością głosów świadczy o popularności nowego prezesa wśród członków organizacji, i jest najlepszą rękojmą zgodnej współpracy całego zarządu dla dobra tak pożytecznej organizacji, jaką jest Związek Podofic. Rezerwy na miejscu. Nowemu zarządowi szczęść Boże w pracy. Sympatyk.

(K) Pobili go.

Dnia 19 bm. w podwórzu restauracji Czogla w Bańgowie pobity został przez Walota Floriana i Czardybona Bernarda, obaj z Bańgowa, monter Kabuś Jerzy, zam. w Zabrzu (Śląsk Op.) zatrudniony przy montowaniu maszyn na szybie Bańgów. Kabuś odniósł poważną ranę na czole. Sprawcy po wypadku zbiegli.

Z Królewskiej Huty.

(=) Godne naśladowania.

Sekretarjat w Król. Hucie Towarzystwa Czytelń Ludowych podaje za naszem pośrednictwem listę ofiarodawców, którzy złożyli datki na budowę Domu Oświatowego Towarzystwa Czyt. Ludowych w Katowicach. **Pracownicy kopalni „Wujek" zł. 413** — a mianowice: pp. inż. Suszyński, insp. Grządziel, inż. Cieśla po zł. 20; inż. Potyrała zł. 15.— Donnerstag, Kuhnert, inż. Strusiewicz, inż. Bednarski, Wylaszek Jan po 10.— zł., Rabentko, Kirchhoff, Schoenfeld, Rzychoń, Kluzik K., Poloczek Wincenty, Kurka, Peszke, Adamek, Rainoch Sławiński, Kwiatkowski J., Sikora Józef, Hassa Franciszek, Weber, Przykling Karol, Mienczyk, Nikodem, Kwiatkowski W., Kwiatkowski Fr. po 5.— zł.; Bok, Górnik, Kurzyca po 4.— zł.; Schiermer, Koniakowski, Krupa, Oleś Fr. Dudella, Glücklich, Rzychoń Paweł, Gałązka, Pieczka, Borkowski, Szołtysik, Rösner, Herich, Borzucki, Kornas Ludwik, Vogel, Król Karol po 3.— zł.; Stolarczyk Ludwik, Nieszporek R., Kasprzyk, Kasza, Krobok, Mojk, Mielmonka, Skrzydło Paweł, Szyszka Józef, Król Piotr, Schevner, Nawrat, Weiss, Wieczorek, Sośnica, Schmidt, Nieszporek, Niewiadomski, Segieth, Maks, Slupik, Janus, Lupa, Jendrzejczyk, Hickel, Rum, Kretek, Przykling Jan, Szmigiel A., Solik T., Fabiański W., Kwiatkowski K., Włodarczyk Ignacy, Paździor, Kruk Ryszard, Kania Wawrzyn, Wencel W., Gawron Szymon, Wałuża, Fiszer, Krakowczyk, Slupik Józef, Kopczyński Alojzy, Brychcy, Cmok, Hanusik, Weldemann, Szeliga po 2.— zł.; Operskalski, Machoń T. po 1,50 zł.; Halpaus, Schubert, Góralczyk, Czymala, Eichwald, Bromborz, Szewior, Pluta, Weiner, Kornas, Danecki, Schoen.

Przeglądajcie listy wyborcze!

Katowice, 22 października.

Z dniem wczorajszem, 21 października br. wyłożone zostały listy wyborcze w gminach wiejskich w górnośląskiej części Województwa. Ostatni termin wyłożenia list upływa z dniem 7 listopada br.

Równocześnie z wyłożeniem list wyborczych rozpoczął się termin wnoszenia ewentualnych reklamacyj przeciwko tym listom. Jednakowoż czas wnoszenia reklamacyj kończy się trzy dni przed zamknięciem okresu wyłożenia list wyborczych, t. j. już w dniu 4 listopada br.

Uprawnionym wyborcą przy tegorocznych wyborach w gminach wiejskich górnośląskiej części Województwa jest każdy obywatel i obywatelka, którzy w dniu 21-go października br. ukończyli 25 rok życia, w danej gminie zamieszkują conajmniej 6 miesięcy i są w posiadaniu praw obywatelskich.

Ci więc wszyscy winni przeglądać listy wyborcze i stwierdzić, czy są w nich należycie wpisani. W razie spostrzeżenia błędnego wpisu lub całkowitego pominięcia, winni natychmiast wnieść reklamację do Urzędu Gminnego. Urząd ten przekazuje reklamację do rozpatrzenia Komisji Reklamacyjnej, która znajduje się przy każdym okręgu wyborczym.

W miastach całego Województwa Śląskiego listy wyborcze wyłożone zostaną w czasie od 28 października do 14 listopada br., natomiast czas wnoszenia ewentualnych protestów wyznaczono od 28 października do 11 listopada br. Prawo wyborcze w miastach posiadają wszyscy mieszkańcy państwa polskiego obojga płci, posiadające prawo obywatelstwa, którzy w dniu 28 października br. ukończą 25 lat życia i w danem mieście mieszkają conajmniej pół roku.

Falsyfikaty mistrzów Fałata i Malczewskiego na Śląsku.

Pszczyna, 22 października.

Burmistrz miasta Pszczyny p. Figna kupił przed kilku tygodniami w składzie **obrazów w Katowicach** obraz dosyć dużych rozmiarów, jako autentyczne dzieło zmarłego niedawno mistrza **Fałata.** Nie wiadomo, czy z własnej intuicji, czy za poradą innych, zabrał ten obraz i zawiózł do dyrekcji **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie,** aby tam stwierdzono, czy jest dziełem mistrza. I tu pokazało się, że p. F. padł **ofiarą oszustwa, bo obraz jest bez żadnej artystycznej wartości, tylko oszukańczo podpisany nazwiskiem wielkiego artysty.** Ponieważ na terenie Śląska pojawiło się dużo obrazów z podpisami śp Fałata i śp. Malczewskiego, a są to wszystko nędzne falsyfikaty, zwraca się wymieniona dyrekcja Tow. Przyj. Sztuk Pięknych z ostrzeżeniem, aby nie kupowano nędznych malowideł, zaopatrzonych w podpisy tych artystów, **lecz wprzód się przekonano o pochodzeniu i autentyczności obrazu.**

Takie fałszowanie obrazów i sprzedawanie nędznych, bezwartościowych bohomazów, po cenach wysokich, jako obrazy wartościowe — powinno być sądownie ścigane.

Nie zostawiajcie dzieci bez opieki!

Dwa nieszczęśliwe wypadki w Katowicach.

(:) Częstokroć małe dzieci pozostają bez opieki osób starszych, co ma fatalne następstwa. **Jaskrawym przykładem braku należytej opieki nad dziatwą była ub. niedziela w Katowicach.**

Oto tramwaj w Załężu **najechał wczoraj na 4-letnią Bernardynę Czapczyk,** która doznała bardzo poważnych okaleczeń wewnętrznych i zewnętrznych ciała **i w drodze do szpitala oddała duszę Panu Bogu.**

Drugi nieszczęśliwy wypadek zdarzył się wczoraj na rogu ul. Zielonej i Kościuszki, gdzie **motocykl przejechał 4-letniego Jerzyka Szmidta.** Nieszczęśliwego malca odwieziono natychmiast do najbliższego szpitala.

Powyższe wypadki niech będą **przestrogą dla rodziców,** którzy powinni otoczyć młodzież bardziej staranną opieką, zwłaszcza ze względu na stale wzrastający w naszem mieście ruch uliczny

Wpadł do ślepego szybu i poniósł śmierć na miejscu.

(:) Wczoraj, o godz. 9 min. 30 przed południem, na terenie kopalni **„Szczęście Henryka"** w Wyrach wpadł do ślepego szybu maszynista kołowrotu **Franciszek Latko, który poniósł śmierć na miejscu.**

Śp. Latko liczył 36 lat, był żonaty i miał dziecko. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary przewieziono do kostnicy w Mikołowie.

Władze górnicze rozpoczęły już w tej sprawie śledztwo, które będzie poniekąd utrudnione, **gdyż naocznych świadków nieszczęśliwego wypadku nie było.**

IRYSY CZEKOLADOWE G. G. LARDELLI

IRYSY ŚMIETANKOWE G. G. LARDELLI

Przy licznych dolegliwościach kobiecych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** sprawia znakomitą ulgę. Świadectwa klinik chorób kobiecych stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa,** jako łagodnie działający środek czyszczący, jest stosowana z doskonałym skutkiem zwłaszcza u położnic. Żądać w aptekach i drog. (o)

Komunikacja powietrzna w Polsce.

W miesiącu wrześniu w 631 lotach korzystało z komunikacji powietrznej 2.239 pasażerów i przewiezionych zostało 45.207 kg towarów (fracht 17.681 kg. bagaż 24.534 kg., gazety 2.992 kg.) i 4 079 kg. poczty.

W miesiącu wrześniu na 1 lot przypadało średnio 3,6 pasażerów, 72 kg. towarów i 6,4 kg. poczty, w miesiącu sierpniu zaś — 3,7 pasażerów 65 kg. towarów i 4.6 kg. poczty.

W miesiącu bieżącym samoloty kursują na tych samych linjach, co w miesiącu wrześniu, z tą jedynie zmianą, iż na linji Warszawa-Poznań utrzymywany jest ruch tylko raz dziennie.